

W ROCZNICĘ WYZWOLENIA

O nich będziemy pamiętać

Luty 1971 rok, rocznica naszej niepodległości. To już 26 lat, jedno pokolenie w rachunku demograficznym. Ludzie urodzeni w Polsce niepodległej, a równocześnie Ludowej, należą dziś do aktywnych twórców i administratorów naszego miasta. Z kolei ich dzieci weszły do przedszkoli a nawet szkół. Ale ileż obywateli w Bielsku-Białej nie pamięta już tamtej daty. Luty 1945 rok dla połowy mieszkańców, to po prostu historia. Mimo to dla współczesnego bielszczanina nie powinno istnieć nic bardziej ważnego, choć na co dzień, w rytmie pracy i trosk domowych zapomina się o wyzwoleniu, które wówczas znaczyło — życie.

Rocznice też obchodzimy z ogromną powagą, stanowi ona bowiem wielką uroczystość zarówno państwową jak i społeczną. Ważne jest, by wydarzeniu temu przyznać pełną, najwyższą wagę, pierwszą wielkość w randze faktów historycznych. Ważne jest, by w sposób należyty ocenić rolę tych, którym winniśmy wdzięczność za wolność, swobodne życie i socjalizm.

Jest w naszym mieście cmentarz, a na nim kilkanaście tysięcy grobów żołnierskich. Zobierz tych przyniosła zawierucha wojenna, przyszli w zimowy dzień, w szarozimnych mundurach, z czerwionymi gwiazdkami na czapkach. Walczyli o miasto nieznane, a nim zdołali go poznać — zginęli.

W ogniu wielkiej burzy dziejowej odrodziła się niepodległa Polska. Osiągnięty został cel walki tysięcy patriotów. Spełniło się to, o co walczyli polscy żołnierze na wszystkich frontach Europy, za co ginęli powstańcy Warszawy, za co oddali swe życie komuniści. Byli wśród nich i bielszczanie. W dniu rocznicy wyzwolenia miasta składamy hołd ceniom tych wielkich synów narodu polskiego, którzy walką i męczeństwem przyczynili się do klęski wroga, z której narodziło się zwycięstwo.

Kiedyś, gdy przebrzmiał ostatni wystrzał wojenny i gdy mieszkańcy Bielska po wrócili do pokojowego życia, do codziennego żmudnej pracy nad odbudową, pomyślano o upamiętnieniu tych ludzi i miejsc poświęconych walką i męczeństwem.

Jest w naszym mieście kilkanaście tablic pamiątkowych. W czasie świąt państwowych dekoruje się je podobnie jak pomniki flagami i wiankami kwiatów, a w pobliżu nich pali się znicze i ustawia warty honorowe.

Minęły lata, ale społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież naszego miasta, nie zapomina o tych, którzy dali nam pokój i wolność. Wdzięczność dla nich to nie tylko puste słowa i obietnice — to czynny i konkretny odrodzenie się nowego życia, zmartwychwstanie z wrzasków i gruzów, to ludowe demokratyczne państwo.

(J. S.)



KRONIKA BIELSKO-BIAŁA

Nr 6 (741)

BIELSKO-BIAŁA

6 — 12 1971 r.

Nowoczesny, piękny budynek
w największym osiedlu mieszkaniowym

NOWA SZKOŁA dla ZOR-u VII

W sobotę, 30 stycznia, przy ulicy Brodzińskiego odbyło się spotkanie władz miasta, Kuratorium, rodziców i budowniczych szkoły z dziećmi, które rozpoczęły w tym dniu naukę w nowym, pięknym budynku. ZOR VII i miasto otrzymały największy i jeden z najpiękniejszych budynków szkół podstawowych. Inwestycja wartości 13 milionów (suma rocznych składek na SFBS i I w Bielsku-Białej) będzie służyła młodzieży rozbudowującego się największego dotychczas osiedla mieszkaniowego. W dwu pięknych pawilonach, podłączonych szklaną „przebiegłą”, mieści się 18 izb lekcyjnych, 5 pracowni, nowoczesna sala gimnastyczna oraz harcówka, kuchnia, jadalnia, szalnia, a także szereg pomieszczeń pomocniczych i administracyjnych.

Ten piękny budynek przekazany został Szkole Podstawowej nr 14, która kontynuuje tradycje ważnej kiedyś placówki oświatowej — Szkoły Cwiczeń Liceum Pedagogicznego w Bielsku-Białej. Po zakończeniu pracy Liceum w 1969 „Cwiczeniówka” przerwała działalność dydaktyczno-wychowawczą na 1 rok. Istniało jednak kierownictwo placówki, które zajmowało się gromadzeniem nowego sprzętu i pomocy naukowych dla nowej „Czternastki”. Rok szkolny 1970/71 zaczął się szczególnie ciężko, gdyż zorganizowane już klasy musiały się „kałdem” uczyć na drugiej zmianie w sąsiednich szkołach nr 6 i 21.

Wykonawcą budynku jest Wojevodzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Dzieci i rodzice

uczniów „Czternastki” z wielką ulgą i radością dziękowali w sobotę robotnikom WPBM-u, pracującym pod kierownictwem Emila Pasternego i wręczali im kwiaty. Wśród wielu solidnych wykonawców tej budowy zasługujących na wyróżnienie wymienić przy okazji należy Józefa Uchyle, Józefa Dawida, Romana Chęcińskiego i Franciszka Kupczaka.

Podczas przygotowań obiektu do „uruchomienia” rodzice i dzieci włączyli się do prac porządkowych, rozlokowali sprzęt w salach i pracowniach — pomagali przedsięwzięciu i kierownictwu szkoły. Wartość tej pracy wynosi przeszło 100 tys. zł.

Wyposażenie Szkoły Podstawowej nr 14 posiada już w tej chwili

li wartość 1,3 miliona złotych. Stworzone są tutaj od początku warunki badań, wdrażania nowych metod pracy wychowawczej i dydaktycznej — słowem wszelkie warunki realizacji postępu pedagogicznego.

Józefa Rogolińska, kierowniczka nowej szkoły, objaśnia, że sale lekcyjne dla klas 1—4 wyposażone są w stoliki, co ułatwi próby odejścia od tradycyjnego rozmieszczenia dzieci w klasie podczas lekcji oraz próby modyfikacji metod nauczania.

Podczas uroczystego apelu inaugurującego, młodzież, rodzice i nauczyciele serdecznie powitali

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

CEGIEŁKI na budowę Zamku Królewskiego

Samorząd i Szczęśliwcy Szkoły Podstawowej Nr 16 podjęli następującą uchwałę: „Młodzież Szkoły Podstawowej Nr 16 im. Marii Konopnickiej postanowiła przekazać w terminie do dnia 10 lutego br. kwotę 1500 złotych, czyli nie mniej jak 2 zł od ucznia, na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Pieniądze te zdobędziemy ze zbiórki makulatury, której już częściowo dokonaliśmy. Jesteśmy wdzięczni kierownictwu naszej Partii za decyzję odbudowy Zamku Królewskiego”.

Adwokat — członkowie Zespołu Adwokatów Nr 1 i nr 2 w Bielsku — Białej na wspólnym zebraniu w dniu 26 stycznia br. podjęli uchwałę, mocą której zobowiązali się przekazywać przez okres jednego roku 0,5 procenta wynagrodzenia miesięcznego na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Na zebraniu uchwalony został apel do innych zespołów adwokatów województwa katowickiego o przyłączenie się do akcji niesienia pomocy finansowej na cele odbudowy Zamku.

Również załoga Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich w Bielsku — Białej postanowiła w odpowiedzi na apel Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie przekazać 1 procent zarobków brutto za miesiąc luty br. na fundusz budowy.

Ponadto dla poparcia nowego kierownictwa Partii i rządu załoga wystąpiła z inicjatywą przeprowadzenia jednego dnia bezpiłnic.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie aktywu NOT

Z udziałem sekretarza ekonomicznego Komitetu Powiatowego PZPR łow. Bronisława Paszka odbyło się w Domu Technika spotkanie kadry inżynierów-techników, zręśliwych w brzoźnych stowarzyszeniach NOT. Na spotkaniu omówiono zadania, jakie stoją przed zakładową służbą inżynierów-techników, które wynikają z uchwał VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Po zapoznaniu się z kierunkami działania Zarządu Oddziału NOT i ożywionej dyskusji głos zabrał łow. Bronisław Paszek.

Na wstępie swojego wystąpienia wysoko ocenił działalność kół NOT. Przedstawiając kierunki rozwoju

we Bielskiego Okręgu Przemysłowego, szczególnie przemysłu elektromaszynowego i motoryzacyjnego, zwrócił szczególną uwagę na rozwój produkcji eksportowej i dla potrzeb wewnętrznego rynku. Wiaże się to z realizacją niezbędnych inwestycji. Zamierzone efekty będzie można osiągnąć spełniając kilka podstawowych warunków. Trzeba przede wszystkim zwrócić szczególną uwagę na podniesienie jakości i nowoczesność produkowanych wyrobów. Zapewnić ją może stała troska o wprowadzanie postępu technicznego, myśli wynalazcza i wszelkie nowatorskie zamierzenia.

Brzoźowe stowarzyszenia NOT z pilną uwagą winny śledzić i roz-

Pierwszy koncert z okazji dwudziestolecia

Posiedzenia komisji KOR

W Zakładach Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Aleksandrowicach odbyło się posiedzenie prezesów wszystkich klubów oficerów rezerwy.

Po omówieniu wstępowych problemów, wynikających z działalności KOR, i dalszych zadań, wręczono por. rez. Stanisławowi Lasocle, srebrną, a por. rez. Władysławowi Belowskiemu brązową odznakę Zasłużonego Działacza KOR.

(kow)

W piątek, dnia 29 stycznia br. w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej odbył się I koncert z okazji dwudziestolecia szkoły. W programie znalazły się utwory fortepianowe Chopina i Liszta oraz sonata Walentinięgo. Wykonawcami byli absolwenci Liceum Muzycznego, uczestnicy i laureaci Międzynarodowych konkursów muzycznych: Anna Elżbieta Krzeczek, Andrzej Bąk i Urszula Gofryk-Bąk.

Bielska Szkoła Muzyczna z okazji swego jubileuszu planuje cały cykl tego rodzaju koncertów. (m)

Merilana rozwija pracę metodą DO-RO

Nagrody dla najlepszych

W ubiegłym tygodniu dyrekcja i Samorząd Robotniczy Merilany zorganizował spotkanie przedstawicieli wszystkich oddziałów produkcyjnych. W spotkaniu uczestniczył jeden z dyrektorów Zjednoczenia Południe mgr Tadeusz Gajda. Dyrektor naczelny zakładu — inż. Józef Czarnecki wręczył przodującym pracownikom odznaki. 8 srebrnych otrzymali: Stanisław Jakubiec, Antoni Kania, Józef Adamus,

Wiktoria Welt, Franciszek Szopek, Adela Wawak, Jan Dentys, Władysław Pawula. Wśród 42 pracowników, którzy otrzymali odznakę brązową, 26 jest kobiet. Wszyscy dostali również nagrody pieniężne. Rzeczą jasną załoga Merilany wie, że sukcesy osiągnięte dziś nie wystarczą jutro. Z zapalem kontynuować więc będzie nadal pracę na zasadach dobrej roboty, tak by w następnym rozliczeniu zdobyć dalsze odznaki, a także i złote.

Uroczystość wręczenia zdobytych odznak odbyła się w atmosferze towarzyskiego spotkania załogi, a miłym urozmaicheniem były występy zespołów muzycznego i wokalnego Domu Kultury Włókniarzy. (lb)



Manifestacja przyjaźni • Uroczysta
sesja w Teatrze Polskim • Listy
od przyjaciół

Hołd bohaterom

PROGRAM OBCHODÓW 26 ROCZNICY WYZWOLENIA NASZEGO MIASTA I POWIATU PRZEWIDUJE LICZNE IMPREZY I SPOTKANIA W SZKOŁACH, ZAKŁADACH PRACY I INSTYTUCJACH.

W pierwszym rzędzie społeczeństwo Bielska — Białej i całego Podbeskidzia odda hołd poległym w walkach o wyzwolenie żołnierzom Armii Radzieckiej oraz bojownikom ruchu oporu.

Rocznica wyzwolenia jest także okazją odnowienia kontaktów między przyjaciółmi z Bielska i odleg-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)



Tablica pamiątkowa w sali posiedzeń KP PZPR

Wkrótce maturzyści rozpoczną starania o przyjęcie na studia w Bielsku

Sesja egzaminacyjna w Bielskiej Filii PŁ

W bieżącym tygodniu trwa sesja egzaminacyjna w Filii Politechniki Łódzkiej. Do egzaminów przystąpiło obecnie na studiach dziennych 125 słuchaczy I i II roku, a na studiach wieczorowych 107 słuchaczy.

O przebiegu egzaminów i wynikach trudno jeszcze coś powiedzieć szczegółowo. Wrócimy do tej sprawy w następnych tygodniach. Tymczasem w imieniu czytelników i redakcji składamy studentom najlepsze życzenia „połamania nóg”.

Przy tej okazji jednak przypominamy maturzystom szkół Bielska, powiatu oraz sąsiednich miast, że najwyższy czas podjąć decyzję o zgłoszeniu się na studia w Filii. W tym roku bowiem będzie trudniej o miejsca w innych szkołach wyższych, gdyż odbywała się egzaminy maturalne we wszystkich liceach ogólnokształcących i będzie więcej zgłoszeń. Radzimy więc wykorzystać te najbardziej realną szansę podjęcia studiów w Bielskiej Filii Politechniki Łódzkiej.

PIĄTY ROK ISTNIENIA WSE

W roku akademickim 1968/1969 rozpoczął działalność punkt konsultacyjny Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bielsku-Białej. Pierwsi studenci otrzymali już dyplomy ukończenia studiów. Punkt rozwija się i ma wszelkie szanse, aby od przyszłego roku akademickiego przekształcić się w filię WSE. Obecnie trwają zapisy na pierwszy rok studiów. Przyjmuje je sekretariat punktu w szkole zawodowej przy ul. Dworcowej do 15 lutego włącznie.

Z okazji Dnia Pracownika Handlu

»Kronika« rozmawia z kierownikiem Wydziału Handlu MRN

— Walentym Bortnikiem

— Umownie! Zwyczajowo dzień 20 stycznia uznawany był i obchodzony jako święto pracowników handlu. W tym roku dokonała się w tej sprawie istotna zmiana. Na czym rzecz polega? Pytamy kierownika Bortnika.

Zmiana jest zasadnicza, bowiem w tym roku, dnia 21 stycznia uchwała Rady Ministrów i CRZZ ustaliła dzień 29 stycznia Dniem Pracownika Handlu. Uchwała podkreśla, że nastąpiło to w uznaniu roli handlu w społeczeństwie w życiu gospodarczym kraju, w uznaniu wagi społecznej zawodu handlowca, a doceniacie znaczenie podstawy pracowników handlu w społeczeństwie w podnoszeniu kultury i sprawności handlu, ofiarowanie im w pracy oraz biorąc pod uwagę rosnące zadania handlu. Od tego dnia ten jest oficjalnym świętem tej grupy pracowników. Będzie dniem wręczania sztandarów przechodzących dla najlepiej pracujących przedsiębiorstw, wręczenia odznaczeń, nagród i wyróżnień najlepszym pracownikom.

Wiadomość o uchwale przyjęta została i u nas z dużym zadowoleniem. Pracownicy handlu poczuł się usatysfakcjonowani uznaniem ich trudów i zaangażowania w pracę w tej formie. Uchwałę przyjęto, i słusznie, jako podniesienie rangi zawodu. Tym więcej, że praca w tych zawodach nie zawsze należy do wdzięcznych. Ludzie stojący za ladą pracują stale kontrolowani przez klientów.

— A jak przebiegały u nas uroczystości związane ze świętem?

— Dekada ich jeszcze trwa. Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Władysław Kowalczyk wystosował do pracowników handlu listy z gratulacjami i podziękowaniami oraz życzeniami. Szczególnie miło przyjęto życzenia KP. W Sekretariacie KP PZPR pierwszy sekretarz tow. Marian DREW-

niak złożył na ręce dyrektorów przedsiębiorstw handlowych podziękowania i życzenia dla wszystkich zatrudnionych w tej branży. Ścisła — dla 5.300 osób, wśród których 75 procent to kobiety.

W przedsiębiorstwach handlowych MHD, BBZG, WSS bądź już się odbyły, bądź odbędą się w najbliższych dniach akademie, podczas których wręczane są nagrody i dyplomy uznania dla najlepszych. Kilku pracownikom handlu wręczono na uroczystości wojewódzkiej w Katowicach, odznaki zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego i odznaki zasłużonego pracownika handlu.

— Panie kierowniku, Wydział Handlu, którym pan kieruje, jest koordynatorem w administrowaniu handlem naszego miasta. Proszę nam powiedzieć, jakie są jego osiągnięcia?

— Ocena władz miasta i partii jest pozytywna. Zakres pracy handlu z roku na rok rozszerza się, nie znaczy to jednak, że wszystko zostało już zrobione i ostatnie słowo pracowników tej branży powiedziane. Instytucje handlowe, za równo detalu jak i hurtu, administracje ich muszą być zawsze elastyczne w działaniu. Bezustannie trzeba utrzymywać równowagę na linii: potrzeby i możliwości. A więc przede wszystkim stale poznawać te pierwsze, szybko na nie reagować, a jednocześnie maksymalnie wykorzystywać drugie. Dlatego spodziewamy się coraz lepszej pracy. Dziś kiedy tyle uwagi poświęcamy poprawie bytu naszych pracowników, na pracownikach handlu spoczywają ogromne zadania. Zadania na rok bieżący są napięte. Spodziewana jest dalsza poprawa obsługi konsumentów, rozwój techniki sprzedaży. Podobnie jak i w przemyśle handel obowiązuje intensywniejsze formy gospodarowania, wzrost wydajności pra-

cy. Dodać trzeba, że handel włączył się w nurt wykonywania tych zadań. Między innymi przedsiębiorstwa handlowe zadeklarowały szereg zobowiązań dotyczących przyspieszenia zagospodarowania nowych placówek, a celem rozładowania ruchu w sklepach w godzinach szczytu, na przykład MHD zaangażuje dodatkowych pracowników na pół etatu. WSS jeszcze bardziej udogodni godziny sprzedaży w sklepach położonych w pobliżu zakładów pracy. Słowem — podejmują wiele przedsięwzięć dla ułatwienia życia mieszkaniowców. Wystarczy zrekapitulować: już w pierwszym półroczu otrzymamy 10 nowych placówek handlowych. W tym pięć branż spożywczych.

Zgodnie z zapowiedziami liczymy na dalszą poprawę zaopatrzenia i ten fakt nie będzie bez wpływu na miłą wymianę uśmiechów między obustronnie. Powiedzmy najogólniej: wzrośnie zaopatrzenie w ryby i ich przetwory, mleko i przetwory. Więcej będzie jaj i margaryny. Wśród artykułów przemysłowych wzrośnie zaopatrzenie w wyroby dziewiarskie, pończosznice, więcej będzie łódówek, maszyn do szycia, odkurzaczy, w ogóle zmechanizowanego sprzętu domowego, obuwia, rowerów, mebli, papieru. Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie potrzeby rynku zaspokojone zostaną w pełni. Jednak poprawa jest istotna. Ważne więc, by klienci także rozumieli, że nie wszystko od handlowców zależy. Moim zdaniem — im lepiej pracować będą, tym lepiej przyjmowani będą przez klientów i dlatego — przede wszystkim — tego pełnego zadowolenia ze stosunków między ludźmi z obu stron lady wszystkim życzę.

Rozmawiała:

INGEBORGA BIENIEK

Robotnicy, nauczyciele, inżynierowie wstępują w szeregi Partii

W wyniku Uchwały VII Plenum KC PZPR nastąpiło znaczne ożywienie w szeregach bielskiej organizacji partyjnej. Przechodzący robotnicy zakładów przemysłowych, chcąc dać wyraz osobistej poparcia dla nowego kierownictwa partii, zgłaszają akces w jej szeregi.

Organizacja partyjna kopalni „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach przyjęła ostatnio w szeregi kandydatów partii kilka osób, a wśród nich górników Władysława Brosza, Franciszka Dunata, Bolesława Krala i Jana Walaszka. W ZPW Niedzielskiego przyjęło w poczet kandydatów partii prządków Cecylię Bogusz, Marię Stec i ślusarza Mieczysława Kosiurę. Prośby o przyjęcie do partii zgłosiło wielu pracowników Bielskiej Fabryki Armatur, wśród których znajdują się podania tokarzy Kazimierza Wróbla i Kazimierza Niemczyka, ślusarza Wiesława Żurka, wsado-

wego Rudolfa Koziara, elektryka Macieja Górskiego i wielu innych przodujących członków załogi.

W szeregi kandydatów partii przyjęło ostatnio wielu ofiarnych i cenionych nauczycieli z bielskich szkół średnich i podstawowych. Między innymi akces do partii zgłosiła Halina Bawiec ze Szkoły Podstawowej Nr 9, Mieczysława Nycz ze Szkoły Podstawowej Nr 21, Władysława Treła z Zasadniczej Szkoły Budowlanej BBZG oraz Krystyna Furgalska z Przedszkola Nr 25.

Organizacje partyjne wszystkich środowisk miasta i powiatu bielskiego przyjęły w miesiącu styczniu br. ponad 150 osób w poczet kandydatów partii. Wiele z nich to młodzi robotnicy, inżynierowie i technicy, których przekazała organizacja ZMS.

(a)

Posiłki regeneracyjne i obiady dla załóg

NOWE PLACÓWKI BBZG

Ostatnio Bielskie Zakłady Gastronomiczne uruchomiły nowe placówki żywienia zbiorowego. Bistrot „Pod Rybką” przy ul. Stobolewskiej, bistro cukiernicze „Smakosz” w mieście były ciastkarni przy ul. Partyzantów, gdzie można codziennie zaopatrzyć się w świeżutkie, pieczone na zapleczu, pączki. W Czechowicach-Dziedzicach otwarto bar „Hutnik”, który jest znacznie obszerniejszy po dokonanej modernizacji. Podobnie powiększyło się czechowickie bistro kawowe „Marago”.

W pierwszym kwartale bieżącego roku BBZG oddadzą trzy zakłady z nowego budownictwa osiedlowego: bar przy ul. Bystrzańskiej w osiedlu REWELANY, bistro piwno-garnieryjne przy ul. Michałowicza oraz bar na ZOR VII. Tak więc w najbliższym czasie łatwiej będzie zjeść obiad czy danie barowe w odległych od centrum miasta osiedlach mieszkaniowych.

W okresie zimowym BBZG przygotowują także posiłki regeneracyjne dla przedsiębiorstw przemysłowych. Równocześnie dowiadujemy się, że zakłady gastronomiczne mają

ją możliwość przygotowywania całych obiadów na zamówienia przedsiębiorstw, które nie mają własnych stołówek. Obiady te można by spożywać w określonych godzinach w „Krokusie”, „Klimczoku”, „Pod Dębem”, w „Rondzie”, „Podhalanec” i „Pod Oriem”, lecz także można by je przewozić do zakładu już gotowe, jeśli to bardziej odpowiadałoby konsumentom. Nadto obiady takie kalkulowane są po zniżonych cenach. Warto więc zainteresować się tą sprawą.

(b)

Spotkanie aktywu NOT

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wijać każdą myśl wynalazczą i racjonalizatorską. Każdy usprawniający produkcję wniosek winien być oceniony. Każda nowa inicjatywa upowszechniana. Chodzi o stworzenie sprzyjającego klimatu, w którym rozwijać się będzie myśl twórcza i ambicje zawodowe. Tylko cięśła więź z zakładem, pełne

zawodowe zaangażowanie, mogą zwiększyć efekty pracy.

Są również inne dziedzin, na które aktywni inżynierowie-technicy musi zwrócić szczególną uwagę. Na kształtowanie się kosztów produkcji ma wpływ nie tylko dobra organizacja pracy w zakładzie, również wzrost wydajności i oszczędność materiałów i surowców. Wreszcie dbałość o dobre warunki pracy.

Stowarzyszenia branżowe muszą

ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

KLUBY SZPITALNE —

UPRZYWILEJOWANE

Na marginesie naszej notatki pt. „Kawiarnia bawi i... lecz” dyrektora Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” informuje:

„Braki towarowe zostały omówione z kierownikiem Wydziału Handlu Prez. MRN, który obiecał ująć „Ruch” w rozdziałnik 1 kwartału br. Pragniemy ponadto zaznaczyć, że Klub w Szpitalu nr 2 jak

i kluby w Sanatorium „Bystra” są uprzywilejowane i mają dużo większe dostawy od pozostałych”.

SKRZYŃKI NAPRAWIONO

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Bielsku-Białej w odpowiedzi na notatkę pt. „Spóśb na nerwy” powiadamia, że zepłut skrzynki „hermes”, służące do doręczania korespondencji dla mieszkańców ZOR-u IV zostały naprawione.

* Dodatkowa produkcja na rynek * Oszczędności materiałów
* Zwiększona wydajność pracy

Coraz więcej zobowiązań

W miarę napływu meldunków o podejmowanych przez zakłady przemysłowe i inne instytucje BOP zobowiązań dotyczących dodatkowej produkcji towarów poszukiwanych na rynku, przychodzą również i inne deklaracje. W dużej mierze dotyczą czynów społecznych podejmowanych dla wykonania prac porządkowych, zwiększenia wydajności pracy, ekonomiczniejszej gospodarki materiałowej itp.

Oczywiście nie sposób przedstawić ani wszystkich zobowiązań, ani wszystkich, którzy je podejmują. Wobec tego scharakteryzujemy rzecz kilkoma przykładami.

W WYTWORNI SPRZĘTU MECHANICZNEGO POLMO wartość oszczędności, które będą rezultatem podjętych zobowiązań, wyniesie ponad 500 tysięcy złotych. Użyte zostaną drogą oszczędności materiałów, obniżki pracochłonności, zmian konstrukcji i technologii wytwarzania niektórych wyrobów. Podjęły je działy głównego technologa, gospodarki narzędziowej, głównego metalurga i dział głównego konstruktora.

CZECHOWICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO

deklarują wyprodukowanie dodatkowo 850 skrzyń zapalek, co osiągną drogą zwiększenia wydajności pracy.

BIELSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH zwiększą ilość produkowanych tulei filcowych, pantofli domowych i galanterii filcowej.

BIELSKIE ZAKŁADY LIN I PASÓW BEZALIN między innymi zobowiązują się do wykonania poza planem 4.000 kg wyrobów porożniczych oraz usprawniają pracę transportu.

Załoga PROZAMETU-BEPES zobowiązuje się do opracowania w ożynie społecznym dokumentacji budowlano-kosztorysowej na remont budynku biurowego, co niewątpliwie poprawi warunki pracy. Nadto: także w czynnie społecznym, opracuje dokumentację konstruk-

cyjną orczykowego wyciągu ciarckiego dla sekcji narciarskiej Włókniarza BBTS, zainstalują na stoku pod Szyniemi, z nadzorem autorskim. Uroczyste wyciągi nastąpi w sezonie. Wartość tych zobowiązań przekracza pół miliona złotych.

Pracownicy hali maszyn SKISKI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH deklarują wykonanie dodatkowo, poza planem, 50.000 sztuk druku.

MŁODZIEŻ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH PODEBSKIDZIA UCZESTNICZY W OGÓLNOPANARODOWEJ KAMPANII

Młodzież Bielskiego Okręgu myślowego czynnym produktem popiera nowe kierownictwo z tow. Edwardem Gierkiem. Uczą się zakładowych kół młodzieżowych, członkowie załóg na których masowo odpowiadają na pytania górników i hutników, podejmują dodatkowe czynności produkcyjne. Jak już informowaliśmy, robotnicy Fabryki Maszyn Trzyczyn „INDUKTA” zobowiązują się przepracować 600 godzin, w ten sposób dodatkową produkcję. Do realizacji zobowiązań przystąpiła bezzwłocznie, w dniu 31 stycznia br. na wszystkich oddziałach „Indukty” cowało 270 osób.

Cenne zobowiązania w wzrostu wydajności podjęli górniczy kopalni „SILESIA” w Czechowicach-Dziedzicach. Na nienie zasługują brygady Augustyna, Teofila Kora, czysława Śliwińskiego, które wzięły się wykonać swoje planowe w I kwartale br. proc. Młodzieżowa część Bielskich Zakładów Przemysłowych „LENKO” zobowiązała się dać dodatkową wartość 248 tysięcy złotych.

W Fabryce Aparatów Elektrycznych „APENA” czynnym produktem dla poparcia nowego kierownictwa partii zainicjowali członkowie oddziału sprężyniarzy, zobowiązując się przepracować 800 godzin, w ten sposób dodatkową produkcję. W ubiegłą sobotę i niedzielę, w ramach akcji społecznej, przystąpiła do realizacji podjętych zobowiązań młodzież z Zakładów Przemysłowych „APENA” w Podbeskidziu.

Uwaga użytkownicy gazu!

W czasie, kiedy gaz dla Bielskiej Białej zmieniono z przemysłowego na ziemny, zainstalowano w zakładach pracy, odbyły się liczne konferencje samorządów robotniczych. Opracowano plany, podjęto wiele decyzji, zmierzających do polepszenia warunków socjalnych i bezpieczeństwa pracy. Oto kilka przykładów podejmowania decyzji, które będą na co dzień dotyczyć spraw ludzkich.

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH zwiększy nakłady na higienę i bezpieczeństwo pracy do 520 tys. złotych. Pracownicy zatrudnieni na otwartym powietrzu zaopatrzeni zostaną w pełni w odzież zimową i ochronną. Zwiększy się również nakłady na wypoczynek po pracy pracowników i ich rodzin. MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ odda załozę pokój śniadaniowy, szatni i poprawi wentylację w salach produkcyjnych. Plan działania opracowany w ZPW IM. KLUSKI przewiduje między innymi adaptację istniejącej pralni do prania odzieży roboczej dla całej załogi. Wykonanie remontu łazni, szatni oraz innych urządzeń higienicznych. W „BIELKONIE” zainstaluje się urządzenia nawilżające dla poprawienia klimatyzacji, zmodernizuje się również wentylację. Kierownictwo BIELSKICH ZAKŁADÓW FUTRZARSKICH w Wapienicy przyznało 63 pracownikom pożyczki mieszkaniowe. Przeznaczono na ten cel 1 mln 204 tys. złotych. W wydzierżawionym w Międzyzdrojach domu czasowym będzie wypoczywać corocznie 90 pracowników. Na planowym posiedzeniu Komitetu Zakładowego, Rady Zakładowej i Robotniczej w ZPW IM. MAGI uchwalono 27 wniosków, dotyczących poprawy warunków pracy i 21 z dziedziny spraw socjalnych, zdrowia, kultury i oświaty. Konferencja Samorządu Robotniczego dokonała zmian w regulaminie dotyczącym podziału funduszu zakładowego i form współzawodnictwa pracy.

Wiele podobnych przykładów można jeszcze przytoczyć. Nie wyczerpią jednak całego wachlarza podejmowanych decyzji. Podjęto je już w kilkudziesięciu zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach i spółdzielniach pracy. Decyzje te wprowadzają dostrzegalne zmiany i zdobywają powszechne uznanie załóg. Wiele jeszcze problemów z tej dziedziny czeka na rozwiązanie i realizację. Zadajemy sobie sprawę, że często konstruktywne zamierzenia trzeba podporządkować hierarchii potrzeb. Trzeba zawsze równać na środki i możliwości. Nie można jednak odstępować od podjętych raz decyzji.

Abymy przyspieszyć wykonanie zamierzonych zadań, nie wystarczy uchwały, zalecenia, nakazy. I bez dyktawki można podejmować próby szukania nowych dróg poprawy. Swoistego znaczenia nabiera inicjatywa społeczna. Cenny będzie udział najbliższego kręgu ludzi jednako zainteresowanych, z troskami o wspólne dobro.

(Sławko)



PRACOWNICY Spółdzielni »Włókno« pracowali w niedzielę

Ubiegłej niedzieli załoga Spółdzielni Pracy Dzierżawo - Tkackiej „Włókno” pracowała jak w normalny dzień. Przy maszynach w urządzeniach produkcyjnych zajęła miejsce cała załoga. Pracowano w dwóch przędzalniach, szwalni, watołniarni i wykonczalni. Stawili się również pracownicy kontroli wewnętrznej, przygotowujący wyroby do sprzedaży. Również pracownicy administracji i kierownictwo spółdzielni potraktowali niedzielę jak zwykły dzień roboczy. Wartość dodatkowej produkcji rynkowej osiągnęła w tym dniu 70 tys. złotych.

W farbiarni i wykonczalni do pracy stawili się w komplecie młodociani pracownicy, członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej, ubiegając się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. W czynnie wyróżnili się: Irena Golińska, Irena Szifer, Zdzisław Halat i Emil Wisniewski.

(kow)

Przedszkola włączają się do zobowiązań

W Befamie odbyło się kierownictwa przyzakładowego szkół z Radą Zakładową. Prezes przedszkola postanowił zwołać po 9 godzin w niedzielę, kiedy pracować będzie „Befamy”, popierając w ten sposób nowe kierownictwo partii.

Wartość podjętych zobowiązań będzie skromna, wyniesie 100 godzin. Umożliwi ono jednak pracownikom, mającym dzieci w przedszkolnym, spokojnie wykonać niedzielnej pracy w zakładzie.

Dyrekcji, Radzie Zakładowej okazana pomoc oraz w pracownikom Bielsko - Białej Zakładów Przemysłowych w Bielsku-Białej, Wapienicy i Znamionach z wieńcami i udział w pogrzebie.

MEŻA

Mariana Staszewska

Serdeczne podziękowania dla

ZONA Z DZ.

Za okazane współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w ostatniej drodze

Mariana Śliwa

najserdeczniejsze wyrazy kłopotu, Dyrekcji i pracownikom Bielsko - Białej Zakładów Przemysłowych w Bielsku-Białej, Wapienicy i Znamionach z wieńcami i udział w pogrzebie.

ZONA Z DZ.

KRONIKA 2

Fabryki, mieszkania i urzędnienia socjalne

Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Bielsku-Białej obradowało na temat przygotowania przedsiębiorstw budowlanych do realizacji inwestycji przemysłowych, mieszkaniowych i socjalnych Bielskiego Okręgu Przemysłowego w 1971 roku. Obradom plenarnym przewodniczył I sekretarz KP łow. Marian Drewniak. Po wysłuchaniu przez zebranych dwóch informacji rozwinęła się wszechstronna i rzeczowa dyskusja. Wiele dyskusyj wskazywało na możliwości realizacji poważnych zadań, stojących przed budownictwem. Dyskusja ukierunkowana była na dwa zasadnicze tematy: budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe wraz z nieodzownymi towarzyszącymi inwestycjami socjalnymi.

Bezpośrednie wykonawstwo inwestycyjne na budowach należy do najbardziej uciążliwych i złożonych. Roboty budowlane i montażowe odbywają się prawie wyłącznie na otwartym powietrzu. Warunki atmosferyczne mają decydujący wpływ na możliwości ich wykonywania w określonym czasie. Chodzi tu w szczególności o stany surowe. Prace wykonywane w pomieszczeniach zamkniętych lub prace montażowe stanowią znikomy procent w stosunku do robót na otwartym terenie.

Potrzeby Bielskiego Okręgu Przemysłowego na tle jego dynamicznego rozwoju są bardzo duże. Sytuacja wymaga pełnej modernizacji wszystkich środków technicznych i organizacyjnych, takiej elastyczności działania, która zapewniałaby realizację inwestycji w krótszym niż to zakładają przepisy normatywnym cyklu budowy. Nowe intensywne formy gospodarowania winny zabezpieczyć dalszy dynamiczny rozwój gospodarki przy zmniejszonych nakładach sił i środków społecznych.

Potwierdzeniem tych wstępnych sformułowań niech będzie fragment wypowiedzi prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na plenarnym posiedzeniu Sejmu 23 grudnia ubiegłego roku. „... Z wielką troską odnosić się będziemy do spraw budownictwa mieszkaniowego, zamierzamy wykorzystać wszystkie realne możliwości, by zwiększyć do budownictwa. W 1971 roku będzie to możliwe w skromnym zakresie, ale podejmiemy wysiłek, aby w 1972 roku i w latach następnych osiągnąć odczuwalny przyrost nowych mieszkań, zwłaszcza w tych ośrodkach, w których ich brak jest obecnie najdotkliwszy.”

Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje wzrost nakładów inwestycyjnych w gospodarce o 5,2 procent. Dynamika wzrostu in-

westycji jest więc umiarkowana. Sytuacja budownictwa jest z punktu widzenia techniki intensywnie przekształcana. Dotychczas bazowano na uniwersalności pracowników, na wysokiej specjalizacji zawodowej.

Od pewnego czasu podnosi się konieczność dalszej koncentracji sił wytwórczych, polegającej na integracji przedsiębiorstw budowlanych. Umożliwi ona lepsze wykorzystanie maszyn, sprzętu i urządzeń. Nowoczesna technologia polega na przeniesieniu maksymalnej ilości robót z placu budowy do zakładu zamkniętego.

Przedsiębiorstwa budowlane, które realizują inwestycje na terenie BOP-u, zwiększą swą moc produkcyjną w roku bieżącym o prawie 40 mln złotych. Istnieje sześć przedsiębiorstw budowlanych i kilkanaście grup robót specjalistycznych. Każda jednostka ma swoje bazy, zakłady prefabrykacji, bazy sprzętu, niektóre transportu, obsługujące tysiąc inwestorów. Nierównomierne nasycenie środkami produkcji powoduje depresję w ich wykorzystaniu.

Chodzi więc o problem integracji. Czy nie wypadałoby przyjrzeć się eksperymentowi warszawskiemu? I tu również do końca 1970 roku organizacja wykonawstwa polegała na działaniu wyspecjalizowanych przedsiębiorstw, wykonujących stany surowe i wykończeniowe, roboty inżynierskie, stolarkę nietypową, instalacje sanitarne, elektryczne i roboty elewacyjne. Trzeba jeszcze wymienić przedsiębiorstwa prefabrykacji, transportu, gospodarki maszynami i przedsiębiorstwo usług socjalnych. W ich miejsce powstały cztery kombinaty. Trzy wykonywać będą budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące. Czwarty będzie miał w programie przede wszystkim wykonanie pozostałego budownictwa kubaturowego, budowę szpitali, hoteli, centrów handlo-

wych itp. W skład każdego kombinatu wchodziły te przedsiębiorstwa, które dotąd nazywano kooperantami. Kombinaty stają się więc jedynymi realizatorami produkcji budowlanej. Temu schematowi organizacyjnemu warto się przyjrzeć. W konsekwencji pozwolić on może na strukturalny wybór inwestycji, selektywny rozwój poszczególnych branż i wyrobów. Dalszym tego efektem będzie koncentracja nakładów i skrócenie cyklu inwestycyjnych, wreszcie terenowa koordynacja inwestycji. Innym korzystnym efektem będzie usprawnienie projektowania inwestycji, poprawa metod wykonawstwa budowlanego, terminowe i pełne wykorzystanie zbudowanych obiektów. Poprawi się również system finansowania inwestycji.

Tworzenie nowych schematów organizacyjnych przedsiębiorstw budowlanych powinno przyspieszyć rozwój bazy prefabrykacji, zwiększyć nakłady na uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe i zabezpieczyć pełną realizację zadań inwestycyjnych. Nie można zapominać o innych potrzebach. Sprawą pilną jest uruchomienie własnej zwirowni w Kaniowie. W ten sposób będzie można zlikwidować kosztowny dowóz z odległych terenów. Trzeba będzie również skoordynować działalność zawodowych szkół przykładowych. Naukę należy ukierunkować na kształcenie w najbardziej potrzebnych i poszukiwanych zawodach budowlanych.

ZDZISŁAW KOWALIK

Jak przebiegają obowiązkowe dostawy?

Bilans realizacji obowiązkowych dostaw żywności, zboża i ziemniaków przez rolników naszego powiatu wykazuje pewne załogi. Roczny plan skupu zboża wykonany został w 53,7 procentach, ziemniaków — w 53, a żywności w 57 procentach. Wiele rolników uzyskało poważne ulgi w dostawach z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne w ubiegłym roku. Są jednak i tacy, którzy zaniedbali lub zbyt opieszale realizowali dostawy.

Do wykonania rocznego planu skupu zboża brakuje ponad 33 ton. Zalega 205 rolników. Najniższe wykonanie dostaw zboża mają gromady: Wilkowice, Ligota i Międzyrzecze.

Podobnie jest z ziemniakami. Mimo przyznania ulg, do planu skupu brakuje prawie 77 ton. Z obowiązkowych dostaw nie wywiązały się Jasienica, Ilonowice i Betwinia.

Przy dostawach zwierząt rzeźnych rozpatrzone pozytywnie 804 owolania. Mimo to niedobór przekracza 13 ton. Zalega 254 rolników. Najniższe wykonanie dostaw żywności notuje się w Grodzcu, Kaniowie i Bielsku.

Rolnicy winni przyspieszyć zaległe dostawy. Oczekuje na nie rynek, którego zaopatrzenie trzeba powiększać.

(kow)

X Obecne i przyszłe linie autobusów miejskich

X W tym roku zlikwidowany zostanie tramwaj linii „1”

O rozwoju komunikacji miejskiej

Jeszcze w roku 1958 mieliśmy do dyspozycji dwie linie tramwajowe, pozwalające na przejazd w kręgu miasta wzdłuż i wszerz. W 1961 roku wzbogacił się o pierwszą linię autobusową miejską. Kursowały wtedy dwa wozy. Stopniowo, z czasem, linii przybywało i przed trzema laty było ich już osiem. Przybywało także wozów — w 1969 roku jeździło ich 20. W ubiegłym roku zlikwidowano jedną linię tramwajową, lecz linii miejskich autobusów mieliśmy dziesięć. Kursuje na nich 35 wozów, a wśród nich sześć wielkich, które spełniają rolę 9 normalnych autobusów.

W pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku ulegnie likwidacji ostatnia linia tramwajowa „1”. Nastąpi to stopniowo. Najpierw skróci się jej kurs do przystanku „na stawach”, następnie do przystanku przy Apenie. A jeszcze przed skróceniem jej, w najbliższych dniach, uruchomiona zostanie linia autobusowa „K”, do Parku Ludowego. W miarę skracania linii tramwaju, częstotliwość kursów autobusu „K” będzie wzrastać. Nadto — w miarę dostarczanego taboru autobusowego, stopniowo przybędą nam nowe linie, na nowych trasach. Przede wszystkim: łącząca Leszczyn z zakładem BIFAMY „D”. Po wybudowaniu połączenia ul. Michałowicza z Aleksandrowicami zyskamy linię „O”, która będzie okrężną na trasie: Piastowska, Michałowicza, Lenina. Przewiduje się również kurs łączący Aleksandrowice z Parkiem Ludowym, z ominięciem centrum.

Będzie tego sporo i zapewne niełatwo nauczyć się, jak i którym autobusem jeździć. Dlatego Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji nie pod koniec roku, wyda szczegółowy informator.

W najbliższym czasie nazwy linii — literowe — zastąpione zostaną liczbami. Od jedynki do 30 rezerwuje się dla linii miejskich, od 51 wzwyż — dla podmiejskich. A założenie to już zdradza przyszłościowe plany MPK dotyczące rozwoju linii, który następować będzie stopniowo, w miarę rozbudowy miasta i rosnących potrzeb.

Z innowacji wprowadzanych przez MPK podajmy jeszcze i to, że autobusy otrzymają krótkie nowe tablice na czołe wozów i u wejścia. Na przystankach będą dawać informacje o trasach przebiegu autobusów i godzinach jazdy. Miejsmy nadzieję, że wraz z tą innowacją tablice będą odpowiednio oświetlone, a szyby zawsze czyste, bowiem dziś bywa, że są tak zachlapanie błotem, iż nie można ustalić, jaki to wóz. Zapewne także niektórzy kierowcy MPK zrezygnują z praktykowania tak dokuczliwego

stylu, jakim jest przysłowiowa „kawalerska jazda”. A nie wątpimy, że nie będą, jak teraz bywa, jeździć wcześniej niż to wskazuje rozkład jazdy. Ma to miejsce zwłaszcza podczas ostatnich kursów późnowieczornych. Spodziewamy się, że właśnie wtedy raczej zadowolą się dwiema sekundami na spóźnialskich, niż odwrotnie.

Skoro już omawiamy rozwój perspektywy naszej komunikacji, nie od rzeczy będzie poruszyć raz jeszcze i inną możliwość poprawy komunikacji w mieście. Mianowicie: gdyby zakłady pracy zechciały odpowiednio poprzęsować godziny rozpoczęcia pracy, tak, by były one w różnych zakładach różne, to niewątpliwie można by rozładować przepelnienia autobusów w godzinach szczytu. MPK rozpoczęło już odpowiednie rozmowy i od kilku przedsiębiorstw budowlanych uzyskało zgodę na zmiany. W toku są rozmowy na temat przesunięcia godzin nauki w szkołach zawodowych, technikach i liceach ogólnokształcących. Chodzi o przesunięcia rzędu 30 minut, a te są chyba realne i można je „dopasować” do rozkładu jazdy pociągów. I te rozwiązania znacząco by bardzo dużo, bo samej młodzieży uczącej się, a korzystającej z usług MPK, jest ponad 6 tysięcy.

I jeszcze jedna sprawa. Tym razem pod adresem pasażerów. Zastanawia fakt, że od czasu wprowadzenia jazdy bez konduktora MPK przewiozło o 1 milion pasażerów mniej niż w poprzednim roku. Przeprowadzane, aczkolwiek wyrywkowo, kontrole, ujawniły w roku ubiegłym 8 tysięcy „gapiowiczów”. Tylko w styczniu bieżącego roku — 839! Wobec tego nie pozostaje nic innego jak zaapelować do społeczeństwa o samokontrolę współpasażerów. Nie jest to trudne, ponieważ tylko radni i pracownicy MPK mają wolny przejazd. Przypominamy również, że tylko bilet cały, a nie wyrwany czy „obcięty”, będzie honorowany. I chyba należy powiedzieć, że odstępowanie biletu, na który przejechało się część trasy, następnemu pasażerowi, jest po prostu nadużyciem. Posiadaczom biletów miesięcznych przypominamy, że upoważniają one tylko do dwóch przejazdów dziennie i to na trasie od wyznaczonego do wyznaczonego przystanku. Można jednak na danej trasie korzystać z różnych autobusów, co nie dotyczy linii „G” ze względu na jej przeciętność.

Spełniając życzenia wielu naszych czytelników podajemy aktualne trasy linii autobusowych. Liczba w nawiasach, obok nazwy linii oznacza jej numer. Ten, który będzie aktualny w najbliższym czasie.

LINIA „A” (5) Zor VII — Leszczyn — ul. Lenina, Cieszyńska, Grunwaldzka, Piastowska, G. B. Duda, Dymitrowa, Wyzwolenia, Plac Kościelny, Żywiecka, Jeździ co 10 i 20 minut.

LINIA „B” (2) Zor II — Mikuszowice — Stalownik, ulicami: Lenina, Partyzantów, Rychlińskiego, Broniewskiego, Żywiecka. Co 20 minut.

LINIA „C” (3) Michałowicza — Bieleśko — Biała Wschód, ulicami: Michałowicza, Czajkowskiego, Sempolowskiej, Boh. Stalingradu, Komorowskiej, Fornalskiej z powrotem ul. Sułkiewicza przez Plac Zwirki i Wigury. Co 20 — 30 minut.

LINIA „D” (4) Zor VII — Mikuszowice — Bewelana, ulicami: Jesionowa, Cieszyńska, Piastowska, Lenina, Partyzantów, Rychlińskiego, Broniewskiego, Żywiecka. Co 10 — 20 minut.

LINIA „E” (6) Plac Zwycięstwa — Lipnik Koplec, ulicami: Grunwaldzka, Stawackiego, Piastowska, G. B. Duda, Plac Wolności, Dzierżyńskiego. Co 30 — 60 minut.

LINIA „F” (7) ZOR VII — Kamienica — Spółdzielnia, ulicami: jak linia „D”. Następnie Batorego, Karpacka. Co 30 — 60 minut.

LINIA „G” (9) Aleksandrowice — ZSL — ul. Wyzwolenia (Befama zakład D), ulicami: Cieszyńska, Piastowska, Dymitrowa, Komorowska, Fornalskiej. Kursuje tylko w godzinach szczytu, co 20 minut i nie na wszystkich przystankach staje.

LINIA „H” (10) Aleksandrowice — Mikuszowice Sl., ulicami: Cieszyńska, Piastowska, Lenina, Partyzantów, Bystrzańska. Co 30 — 60 minut.

LINIA „K” (1) Aleksandrowice — Pętla — Park Ludowy, ulicami: Piastowska, Lenina, Partyzantów, Bystrzańska, Olszówki, a z powrotem 1 Maja. Co 10 minut.

LINIA NR 8 Dworzec Główny — Szyndzielnia, ulicami: Lenina, Partyzantów, Bystrzańska, Brygadziów, z powrotem 1 Maja. Kursuje co 60 minut, a w miarę potrzeby dodatkowe wozy bis, (lb)

Nagrody dla klubów KTiR

Młodzieżowy Klub Techniki i Racjonalizacji działający przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Prac. Gosp. Komun. i Przemysłu Terenowego dokonał podsumowania działalności podległych sobie klubów za drugie półrocze ubiegłego roku. Ocena ta wypadła bardzo korzystnie dla naszych placówek. KLUB BIELSKIEJ FABRYKI SZCZOTEK i PĘTLI uzyskał 332 punkty i pierwsze miejsce. Drugie: MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ — 276 punktów, trzecie przyznano KTiR PRZY POWIATOWYM ZAKŁADACH PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Czerwicach-Dziedzicach. Laureaci — oprócz dyplomów, otrzymali nagrody pieniężne. (lb)

W pracowni psychologicznej

W IMIĘ HUMANIZACJI PRACY

sadnione: starsi pracownicy przemysłu zostali już sprawdzieni przez życie. Są doświadczeni zawodowo, rozwinęli się w trudnej szkole bez pomocy psychologa. Co nie znaczy, że nie potrzebują jego pomocy w ogóle. Lecz o tym za chwilę.

Pierwszym zadaniem pracowni było przebadanie 250 kandydatów do szkół zawodowych, tych, którzy sposobili się do zawodów włókienniczych. Kilkogodzinne badania testowe kandydatów pozwoliły, określić naukowo jego przydatność do wybranego zawodu. Wnioski, które były wynikiem badań, przekazywano zarówno wychowawcom w szkołach jak i opiekunom prowadzącym młodzież w pracy, w zakładzie. Pozwoliło to na załatwienie dwóch problemów: przede wszystkim właściwą opiekę nad uczniem, skuteczniej udzielaną mu pomocą w nauce zawodu. Ponadto: młodzież sprawdzona w swoich możliwościach psychicznych wobec potrzeb wybranego zawodu, może w wypadku nieprzydatności — zrezygnować z niego, wybrać inną pracę, bardziej odpowiednią dla swojej struktury i uzdolnień. To rzecz ogromnej wagi, bowiem pozwala zarówno na zagwarantowanie przyszłych dobrych pracowników jak i na uniknięcie ich ewentualnych rozczarowań, wtedy, kiedy już pracę mają, a kiedy okazuje się ona „nie dla nich”. Niezależnie od tego trudności natury wychowawczej, tu psychologowie zgłaszane, umożliwiały drogą badań zdiagnozowanie ich przyczyn, udzielenie porad, słowem stwarza to

możliwość pomocy zarówno zainteresowanej młodzieży jak i jej wychowawcom. A wszystko w imię tego, by im pracowało się w przyszłości lepiej, by mogli być z pracy zadowoleni.

W rezultacie te badania również zmniejszą fluktuację młodych kadr w przemyśle lekkim. A niezależnie pracownia bada przyczyny ucieczek z zakładu do zakładu, słowem — przyczyny przypadków nieprzydatności do pracy. Na wnioski oświadczenia jeszcze za wcześnie. Tym niemniej istotne jest, że w odniesieniu do spraw młodzieży pracownia nawiązała już kontakt z ZMS, który sugeruje tematy do badań dotyczących młodzieży. I tak na przykład przygotowano ankietę dla badań w Bewelanie i Skoda, że dotąd prac tych nie zakończono.

Pracownia jest placówką bardzo młodą z jednej strony, z drugiej podejmuje działalność w dziedzinie dotąd, na przykładzie przemysłu, nie posiadającej tradycji. Może więc powstać pytanie zasadnicze: jak psycholog może i jak powinien przemysłowi służyć? Odpowiedź jest jasna — pracownia gotowa jest do podjęcia współpracy z zakładami, które mają do rozwiązania problemy w rodzaju: jak zorganizować czas odpoczynku po pracy czy jak zorganizować czas rozrywki młodzieży. Podobnie: problem integracji młodzieży z zakładem. Współdziałanie psychologa z zakładem w tych sprawach jest niezmierznie istotne, bowiem psycholog dysponuje metodą badań, wiedzą, a ludzie z zakładu — do-

świadczeniem i praktyką. Szkoda więc, że dotąd przedsiębiorstwa nie znalazły jeszcze u siebie problemów, które wspólnie z psychologiem „rozgrzeć” by mogły.

Do rzadkości jeszcze należą przypadki zwracania się o poradę psychologa i jego pomoc w wypadkach rozwiązywania trudnych problemów stosunków międzyludzkich w zakładach pracy. Okazuje się, że jak dotąd, nie szukano w pracowni ani rady, ani nie zwracano się o badanie jakiegokolwiek problemu konfliktowego, a wiadomo że bywały konflikty i wiadomo, jak trudno je załatwić.

Zrozumiałe, że mamy jeszcze opory, wszak chodzi o nieraz o sprawy trudne i bardzo osobiste. Działają jeszcze nawyki z rodzaju tych wyników z przeszłości. Lecz — posłużmy się porównaniem: jeszcze nie tak dawno uważano, że każdego zawodu można nauczyć się w praktyce, a dziś już nikt się nie dziwi, że do każdej pracy trzeba zdobyć wiedzę teoretyczną. Nie dziwny jest więc, że w miarę postępu cywilizacji, zmian w charakterze pracy w przemyśle, coraz trudniej załatwić, rozwiązać wszystko to, co jest coraz bardziej złożone, a więc i z reakcjami człowieka i jego charakterem się wiąże. Trzeba się więc nauczyć także korzystać z fachowej w sprawach ludzkich pomocy psychologa.

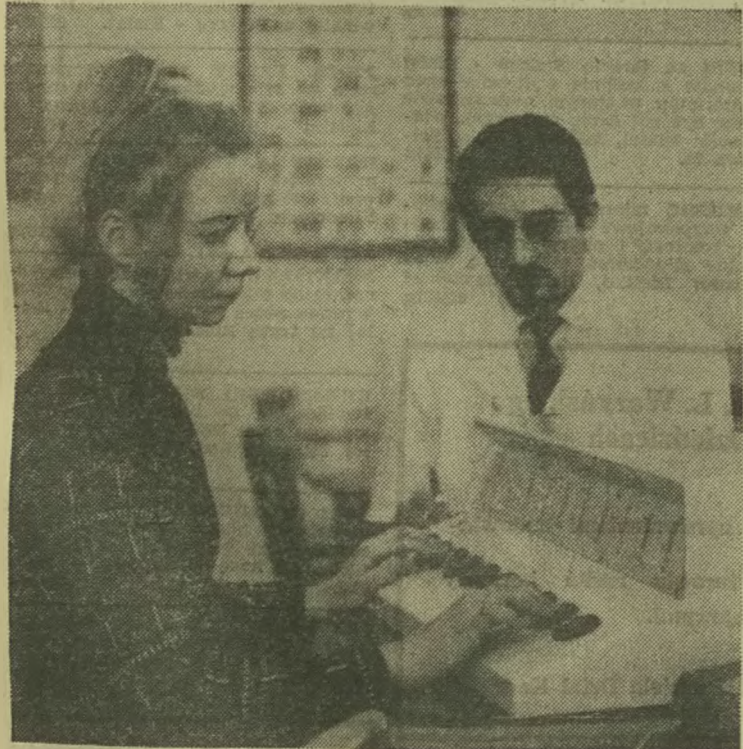
Dotychczasowe doświadczenia z psychologów pracujących w pracowni (dwóch, gdyż oprócz kierownika pracuje tam jeszcze mgr HALINA CHROBAK) wskazują na

to, że i sami pracownicy zakładów szukają porady. Tyle, że nie przywykli jeszcze do składania wizyt w pracowni i najchętniej rozmawiają o swoich problemach przy okazji. Są jednak już tacy, którzy pokonali opory i przychodzą sami ze swymi sprawami życiowymi, nie tylko tymi, które wiążą się z pracą. Najczęściej są to kobiety. A dotychczasowa praktyka wykazała, że rady psychologów i częste rozmowy mogą pomóc w życiu. Świadczy o tym to, że ci, którzy nawiązali kontakt, zwracają się tu częściej, oraz i to, że... przysyłają przyjaciół. Wskazówki psychologa okazały się skuteczne. Takich wizyt jest tu coraz więcej.

Jednym z bardzo ważnych w życiu zakładów problemów to wypalanie przy pracy. I na tym odcinku rozpoczęli pracę psycholodzy. Rzecz jasna rozwija się ona jeszcze powolutku. Tym niemniej możemy już zwrócić uwagę zakładów pracy na to, że udział konsultacyjny w rozwiązywaniu przyczyn wypadku mógł być zawsze pomocny. A wszakże wiadomo, że badania przyczyn wypadków nie są dotąd doskonałe, decyduje często rodzaj sytuacji konfliktowej. Dodać trzeba, że wtedy, kiedy psycholog współpracował z komisją analizującą wypadek, zadowolone były obie strony, a przecież psycholog najbardziej powołany jest do określenia przyczyn.

Dlatego też cenne wydało się, że już teraz pracownia zajęła się badaniami wypadkowymi w WELUX, XIE, WEDZE, BEWELANIE. Tak więc rozpoczęła również działalność w zakresie psychologii społecznej.

INGEBORGA BIENIEK



Podczas badań w pracowni psychologicznej

W MŁDZYZAKŁADOWEJ PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ PRZEMYSŁU LEKKIEGO, ośrodku administrowanym przez ZPW im. Niedzielskiego — WELUX działa od kilku miesięcy zupełnie w mieście nowa placówka, pracownia psychologiczna. Nazwa budzi skojarzenia potwierdzone spojrzeniem na aparaty do badań: koordynacji ruchowo-wzrokowej, szybkości reakcji, badania widzenia barw, badania koncentracji uwagi itp. A wejście w działalność

Przeegrana w Turowie

Zgodnie z przewidywaniami pięściarze WI-BBTS przegrali swój pierwszy mecz ligowy w Turowie w stosunku 15:5! Mógł on się jednak podobać, a kilka pojedynków stało na dobrym poziomie. Bardzo wyrównane i zaciekłe walki obserwowaliśmy w wadze muszej i koguciej. Reprezentant Polski — Rożek i tym razem okazał się pięściarzem lepszym, Błażyński przegrał swą walkę jednogłośnie. Zgoda nie pozostawiał dłużny Morusowi w żadnej rundzie, po wyrównanej walce sędziowie ogłosili pojedynek jako remisowy. Nie robiący postępów Zięba przespał walkę z Furą, przegrywając jednogłośnie na punkty. J. Zelezniański po ładnej walce wygrał minimalnie z Foksińskim, zaś E. Hajek, walczący bardzo ambitnie, remisował z Rodziewiczem. Zdecydowaną przewagę w swojej wadze miał Jejkow nad rutynowym L. Zelezniańskim. W II rundzie pięściarz Turowa był liczony, a w III otrzymał napomnienie. Mimo to Jejkow nie znalazł uznania w oczach sędziów, a po-

jedynak zakończył się remisem. Bardzo słabo walczył Ryczek, pierwsze dwie rundy walczył ospale, był nawet liczony, a minimalnie lepsza III runda nie wystarczała do uzyskania lepszej werdyktu. Podobnie miała się sprawa w pojedynku Ptaka z Kicką. Pięściarz BBTS nie był w stanie nawiązać równorzędności pojedynku z rutynowym bokserem Turowa. Walkę przegrał wyraźnie. Jednak w półciężkiej nie zawiódł Pigoń, rozstrzygając swój pojedynek przed czasem. Słabutką postawę zaprezentował w ciężkiej Duka. Walczył bez wiary w swoje siły, jego ciosy były anemiczne i pozbawione szybkości. Pojedynek na skutek kontuzji Dukę przerwana został w III rundzie. Cieszy natomiast występ naszych juniorów. Przed meczem odbyły się walki pokazowe. Leszek Tepłycki oraz Andrzej Paleta wygrali swoje pojedynki wyraźnie. Następnym meczu ligowym jutro o g. 11.00 w Bielsku. Podejmujemy drużynę Leszka Drogosza — Błękitnych z Kielc. (hen)

Tragiczny wypadek na Skrzycznym

W sobotę, 20 stycznia, na stoku Skrzycznego, w czasie mistrzostw Śląska juniorów w biegu zjazdowym, doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Zawodniczka MKS Włóknarz BBTS — **URSZULA SZKODZIAK**, wypadła z trasy i uderzyła w drzewo. Śmierć była natychmiastowa. Przyczyny wypadku badane są przez specjalną komisję.

Wypadek na Skrzycznym okrył żałobą sport narciarski. Urszula Szkodziak ukończyła 15 lat, należała do krajowej czołówki alpejszczyków, była członkiem kadry młodzieżowej. Cechowała ją dużą wytrwałością i ambicją. Pogrzeb Urszuli Szkodziak odbył się w ub. wtorek w Szczyrku. Wzięli w nim udział sportowcy ze wszystkich niemal klubów narciarskich w Polsce. W ich imieniu pożegnała Urszulę nad mogiłą jej koleżanka klubowa, Małgorzata Płonka. (—)

21 lutego I Złaz Narciarski ZMW

IV Terenowe Koło PTTK przy Związku Młodzieży Wiejskiej w Jaworzu Nalegu organizuje pod patronatem Zarządu Powiatowego ZMW w Bielsku - Białej, przy współudziale Powiatowego Sztabu ORMO, GRN w Jaworzu, Oddziału PTTK w Bielsku - Białej oraz GS w Jasienicy, w dniu 21 lutego I Złaz Narciarski ZMW. Impreza odbędzie się z okazji 25 rocznicy powstania ORMO. Meta w Jaworzu Nalegu, na Błotnie zaś znajdować się będzie punkt kontrolny. W imprezie mogą brać udział organizacje młodzieżowe, koła PTTK, organizacje społeczne, zakłady pracy, szkoły, wojsko oraz turyści indywidualni.

Uczestnicy złazu otrzymają bezpłatny posiłek na mecie, będą ubezpieczeni, drużyny otrzymają dyplomy uczestnictwa i będą brały udział w losowaniu nagród rzeczowych. Każdy uczestniczący w złazie otrzyma pamiątkową plakietkę.

Zgłoszenia przyjmuje do 25 stycznia IV Koło Terenowe PTTK przy ZMW w Jaworzu Nalegu. Drużyny uczestniczące w złazie winny się składać z 4 - 6 osób, zaawansowanych turystów narciarskich. Wpisowe wynosi 40 zł. od osoby. (kow)

LUTY! LUTY! LUTY!

Warzywa —
witaminy —
zdrowie

Premiowana sprzedaż warzyw od 5 kg wzwyż w sklepach „Społem” WSS na terenie wojew. katowickiego

NAGRODY — bony towarowe o łącznej wartości 20.000 zł.

Pierwsza — bon towarowy wartości 3.000 zł
Dwie drugie — bony towarowe wartości po 2.000 zł

Zapraszamy!

28 kr

PRACOWITY ROK kolarzy KS Start

Sekcja kolarska Klubu Sportowego Start zrzesza 58 zawodników, w tym 13 w klasach I, II i III, 12 juniorów i 6 młodzików. Pozostali zawodnicy są początkującymi kolarzami, uważanymi jako zaplecze dla wyczynu. W ubiegłym roku zawodnicy uczestniczyli w 104 imprezach kolarskich, zdobywając łącznie 8 pierwszych, 5 drugich i 9 trzecich miejsc, a ponadto trzykrotnie pierwsze miejsca drużynowo.

Uzyskane w ubiegłym roku



wyniki były skromniejsze niż w latach poprzednich. Sekcja przeżywa pewien kryzys, spowodowany odejściem kilku dobrych zawodników do innych klubów i wycofaniem się z życia sportowego starszych. Kilku zawodników odbywa czynną służbę wojskową. Mimo trudnej sytuacji uzyskano kilka dobrych wyników. Sekcja zdobyła drużynowo pierwsze miejsce w Mistrzostwach Startu. Na tych zawodach Stanisław Gazda uzyskał pierwszą lokatę. Ten sam zawodnik wraz ze Szklanym zdobył mistrzostwo Śląska w jeździe parami. Zawodnicy Startu dobrze spisali się w wyścigu dookoła Turcji, na Węgrzech i Dookoła Polski. Stanisław Gazda wygrał również wyścig szosowy w Opawie i zdobył drugie miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Śląska.

Plan szkolenia zawodników realizowany był na treningach ogólnorozwojowych, szosowych, przełajowych oraz na zgrupowaniach centralnych. Klub był współorganizatorem Wyścigu „Kroniki Beskidzkiej” oraz kryterium ulicznego w Pszczynie.

Plan działalności na rok bieżący podzielono na trzy etapy. Pierwszy obejmować będzie zajęcia treningowe. W tym czasie część zawodników weźmie udział w zgrupowaniu centralnym. Od maja zawodnicy rozpoczną okres startów w imprezach kolarskich, po których rozpocznie się okres przejściowy. Start będzie w bieżącym roku współorganizatorem trzech imprez: Ogólnopolskiego Wyścigu „Kroniki Beskidzkiej” w obsadzie międzynarodowej dla wszystkich licencji, Kryterium Ulicznego w Pszczynie oraz Wyścigu dla Niezawodzących w Bielsku-Białej i Pszczynie.

(kow)

Spartakiada na torze saneczkowym

19 stycznia bm. Zarząd Zakładowy ZMS Zakładów Metalowych zorganizował na torze saneczkowym w Mikuszowicach Śl. II Ogólnozakładową Spartakiadę w saneczkarstwie. Zwycięzcy indywidualnie Roman Kokoszyski, Stanisław Białogłowski i Andrzej Kuc, a drużynowo Narzędziownia II, Szkoła Zawodowa przy ZMS i

Wydział I. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. W atrakcyjnej imprezie brało udział 65 członków załogi, a najliczniej reprezentowana szkoła zawodowa otrzymała puchar przechodni.

W organizacji imprezy bezinteresownie udzielił wydatnej pomocy KS „Start”.

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

W BIELSKU-BIAŁEJ

zawiadamia, że w związku z budową kanalizacji
ZOSTANIE ZAMKNIĘTA ULICA LIPNICKA
na odcinku od budynku nr 26 do projektowanego mostu nad potokiem Niwka na okres do dnia 22. 4. 1971 r.

25kr

POLMO — WYTWÓRNI SPRZĘTU MECHANICZNEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

zatrudni bezzwłocznie:

INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisku inspektora nadzoru robót elektrycznych. (wymagane uprawnienia)

Warunki pracy do omówienia w Dziale Inwestycji — POLMO WSM Bielsko-Biała, ul. R. Luksemburg 51, tel. 70-81 do 70-85.

Zakład ma możliwość przydzielenia mieszkania.

27kr

Kosmaitości SPORTOWE

TRAMPKARZE BKS NAJLEPSI W TURNIEJU HALOWYM

W ubiegłą niedzielę w sali Włóknarza-BBTS przy ulicy Słowackiego 17 zakończono halowy turniej trampkarzy o mistrzostwo Podokręgu Piłki Nożnej — Bielsko-Biała. Do finału, który rozegrano systemem „każdy z każdym” zakwalifikowały się drużyny BKS Bielsko, MKS Włóknarz-BBTS Bielsko i Walcowni Czechowice. A oto ostateczna tabela.

1. BKS Stal Bielsko-Biała 2 4 9:5

2. Włóknarz-BBTS Bielsko-B. 2 2 8:5

3. Walcownia Czechowice 2 0 6:13

KOLEJNY SUKCES SIATKAREK MKS

W Nowym Targu z okazji wyzwoleń Podhala rozegrano w dniach 22 - 24 stycznia br. turniej juniorek w siatkówce. Barw Śląska w tym turnieju broniły siatkarki Młodzieżowego Klubu Sportowego Bielsko-Biała. Podopieczne p. Niesyto spisały się znakomicie i zdecydowanie wyprzedziły pozostałe drużyny. Tym samym zdobyły puchar ufundowany dla zwycięskiej drużyny.

Następujące zawodniczki MKS Bielsko-B. zostały wytypowane do reprezentacji Katowic na finały II Spartakiady Młodzieży: Zofia Gorczyca, Grażyna Górna, Alicja Jodłowiec, Elżbieta Krawiec, Zofia Loranc i Ryszarda Zimońska.

II Spartakiada Młodzieży w narciarstwie

Aura pokrzyżowała szyki organizatorom II Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży i mistrzostw Śląska w grupie starszej. Gwałtowna odwilż spowodowała to, że dla przeprowadzenia skoków trzeba było zwozić śnieg na skocznię w Białej, a zjazdy i biegi przeprowadzono wysoko w górach. Uroczyste otwarcie zawodów nastąpiło 28 stycznia br. w Szczyrku.

Przez trzy dni trwała zacięta walka grupy B chłopców i dziewcząt o zakwalifikowanie się do reprezentacji Katowic na ogólnopolską spartakiadę młodzieży oraz walka w grupie C o tytuły mistrzów Śląska. Do reprezentacji wojewódzkiej zakwalifikowali się następujący zawodnicy i zawodniczki z klubów powiatu bielskiego: dziewczęta — Pierściecka B. — MKN Bielsko, Piprek E. — WI-BBTS, Łaszczak E. MKN Bielsko, Wleczorek A. — MKN Bielsko, Zwardon B. — KKS Bielsko, Król B. — WI-BBTS, Ruszaj M. — WI-BBTS i Urbaś B. —

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY WŁÓKNIARZA BBTS

W sobotę przeciwnikiem koszykarzy Włóknarza-BBTS w kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej była drużyna GKS Dąbrowa Górnicza. Mecz, mimo że nie stał na najlepszym poziomie, dostarczył wielu emocji i zakończył się zwycięstwem Włóknarza-BBTS w stosunku 71:70 (17:21). Najwięcej punktów dla gości zdobył Saltarski — 23, Kwilecien — 14 i 13 — 11. Dla Włóknarza-BBTS punkt zdobyli: Szarapata — 22, Łasik — 10, Koziel — 10 i Misia — 10. Dziś koszykarze Włóknarza-BBTS grają w Bytomiu z tamtejszym Startem.

REPREZENTACJA JUNIORÓW W FINALE

W pięknej hali w Siemianowicach rozegrano w ubiegłym tygodniu finał juniorów, w którym startowały także reprezentacje Podokręgu Piłki Nożnej Bielsko-Biała. Młodzi piłkarze spisali się bardzo dobrze, zajmując swojej grupie II miejsce i kwalifikując się do finału, który zostanie rozegrany dzisiaj i jutro — w tym samym obiekcie. Do finału obok reprezentacji Bielsko-Białej zakwalifikowały się zespoły: Bytomia, Katowic, Rybnika. A oto wyniki naszego zespołu: Bielsko-Biała — Rybnik 0:0, Bielsko-Biała — Częstochowa 1:0, Bielsko-Biała — Zawiercie 2:1.

Turniej juniorów ma na celu lenie reprezentacji Katowic w zwyciężących się rozgrywkach o puchar Michałowicza. A oto zawodnicy, którzy bronią naszych barw: Holek, Węgrzyn i Zolich — Włóknarza-BBTS, Dudek, Pyć, Kędzior i Górn — Beskid Bielsko, Szymonowicz — Beskid Bielsko i Lasota — Walcownia Czechowice.

drobne ogłoszenia

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, nowe modele względnie szyć na miarę, welony, okrycia do chrztu, garderobę żalobną, Rolinśka, Bielsko, Magi 14, boczna Słowackiego. 017389g

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, garderobę żalobną, okrycia do chrztu, Jakóbiec, Bielsko - Biała, Gerszona 1a (naprzeciw komisji). 023050g

FORTEPIAN krótki sprzedam, Bielsko, telefon 59-12 po godz. 17.00. 023060g

OKTAWIE po kapitalnym remoncie sprzedam. Ogłądać w dni powszednie po 14.00. Wiadomość: Dekert, Bielsko, Findera 49. 023062g

PARCELE z prawem zabudowy w Komorowicach Kr. sprzedam, Gąsławice, ul. Komorowicka 90/6. 023066g

KUPIĘ na terenie Bielska - Białej 2 pokoje z kuchnią wylączone spod kwatunku w starym budownictwie (może być pół domu starszego). Wiadomość: Nikiel, Bielsko - Biała, Palmowa 29. 023067g

ZAMIENIĘ mieszkanie kwatunkowe trzypokojowe (służbówka, kuchnia, komfort, i piętro) na dwa oddzielne mieszkania w Bielsku. Wiadomość: Bielsko, Hanki Sawickiej 7/6. 023071g

W DNIU 19 stycznia zaginęła (boks) w clemne pregi. Uczeń znalazł prosi się o zwrot za nagrodzeniem. Bielsko, telefon 1 w godz. 7.00 - 15.00.

ZBIGNIEW HARGESTREIM bil legitymację szkolną wydane Technikum Mechaniczno - Elektrycznym w Bielsku - Białej.

TOMASZ DORZAK zgubił przy sobie stałą nr 7862 wydaną przez brykę Aparatów Elektrycznych „Apelena” w Bielsku - Białej.

JOZEF KRAUS ogłasza zgonę ki spawacza wydaną przez sterstwo Przemysłu Ciepłociągowej Weryfikacji Spawaczy Instytucie Spawalnictwa w cachi.

MARIA CEGULA zgubiła przy sobie stałą nr 1088 wydaną przez Zarząd Przemysłu Węglanego in Bielskiej w Bielsku - Białej.

PIOTR FAŁAT zgubił przy sobie stałą nr 5470 wydaną przez Zarząd Aparatów Elektrycznych „Apelena” w Bielsku - Białej.

KRYSTYNA TYSZKOWSKA przepuszkę stałą nr 553 wydaną przez Bielskie Zakłady Filcowych w Bielsku - Białej.

STANISŁAW KANIA zgubił czenie do biletu miesięcznego wydane przez PKS w Bielsku - Białej na trasę Bielsko - Bystrzycę.

KRZANOWSKI WIKTOR zgubił wydanie do biletu miesięcznego wydane przez PKS w Bielsku - Białej na trasę Rudzica - Bielsko.

MICHAŁ JAKUBIEC zgubił czenie do biletu miesięcznego 049874 wydane przez PKS w Bielsku - Białej na trasę Krompark - Bielsko.

JAN KOLARCZYK zgubił przy sobie stałą nr 7325 wydaną przez Zarząd Aparatów Elektrycznych „Apelena” w Bielsku - Białej.

P. P. Rafineria Nafty im. L. Waryńskiego w Czechowicach-Dziedzicach

zatrudni:

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** z uprawnieniami budowlanymi,
PRACOWNIKA na stanowisko dyżurnego ruchu bocznic kolejowej z uprawnieniami kolejowymi.

ŚLUSARZY

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr.

24kr

KRONIKA BESKIDZKA

Kolegium w składzie: Władysław Czaja (redaktor naczelny), red. Alena Wielńska i red. Zdzisław Kowalik. Pozostali członkowie zespołu: red. red. Ingeborga Bielek, Tadeusz Patan i Henryk Urbaszyk — fotoreporter.

Adres Redakcji: Bielsko-Biała ul. Cieszyńska 10. Telefon Redakcji: 55-75, 35-72. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmuje się codziennie od godz. 6.30 do 13. z wyjątkiem środy. W soboty od 8.00 do 12.00.

Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki Poczty i „Ruch”.

C-4

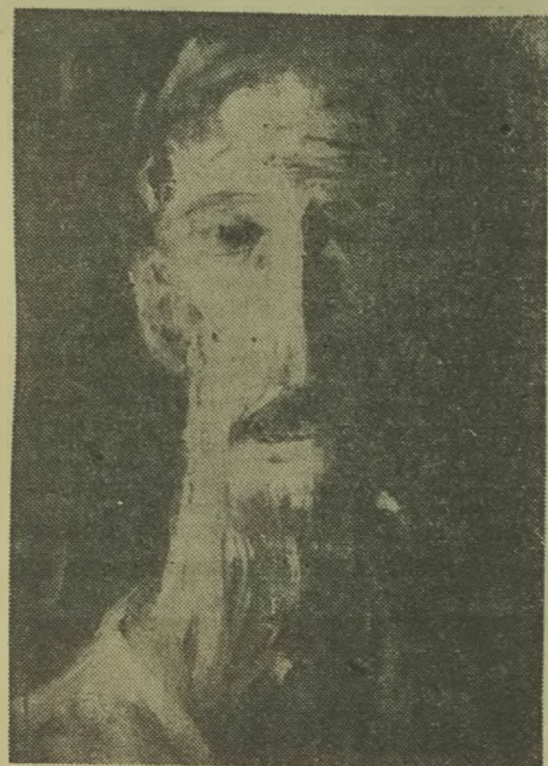
Srebro - Złom
kupuje sklep
„Ars Christiana”
BIELSKO
ul. Zamkowa 10



W Pawilonie wystawa
malarstwa Grupy Beskid

ZAWSZE REALIŚCI

W ubiegły poniedziałek w Pawilonie Plastyków odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa Grupy Beskid. Aktu otwarcia dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Władysław Kowalczyk, a wręczenia pamiątkowych plaketek dziesięciolecia działalności grupy — przedstawiciel KP PZPR tow. Antoni Kubic. Obecni byli przedstawiciele wydziałów kultury i kierownik wydziału WRN oraz przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych, przemysłu



Michał Kwaśny — Portret mężczyzny.

I jak zawsze — liczne grono sympatyków plastyki. Grupa sześciu plastyków działa wspólnie od dziesięciu lat. Obecna wystawa to już zestaw prawie dwudziesty, a dodać można, że każdy zestaw ekspozycyjny był w kilku miejscowościach. Plastyków tych nie łączy określony program artystyczny, a wspólne zainteresowania. I choć nie określają wspólnym mianem uprawianych przez siebie stylów, niewątpliwie łączy ich jedno: są wszyscy realistami, co aktualna wystawa raz jeszcze potwierdza. Zainteresowanie ich pracami malarzkimi jest duże, a sympatyków mają w wielu środowiskach, podobnie jak i młodszych — w wydziałach kultury i przemysłu miejscowym. W malarstwie ich dominuje temat pejzażu, choć niepoślednie miejsce zajmują portret i kompozycja. Obecna wystawa

jest dość różnorodna. Po raz pierwszy odbiegająca nieco od zestawów dotychczasowych, bardzo charakterystycznych dla każdego autora. Z tym, że nie dotyczy to prac Kazimierza Kopczyńskiego. Pokusiłabym się nawet o poddanie tej różnorodności w wątpliwość. W próbach nowych poszukiwań odczuwa się nieco chaosu, jeszcze niedostatecznego sprecyzowania. Być może, że to dobrze, że to właśnie świadczy o aktywnej postawie autorów, a nie o pewnym kryzysie. Jak obawiam się sądzić.

Spróbuję konkretniej. **IGNACY BIENIEK**. Choć znam jego — przynajmniej zewnętrznie — „zmaganie ze sztuką”, nie mogę zaakceptować na przykład „Kobziarza”. Praca ta jest — moim zdaniem — akademicka, przepracowana lub niedopracowana. Dość, że Bieniek jest w niej tylko w... tle. Reszta to jego miłość do tematu. Pozostałe prace malowane są z właściwym dla Bienki rozmachem, a zaskakujące, że przedstawiają — kilka różnych światów w sposób budzący obawy, czy jest świadomie zamierzony.

JAN GRABOWSKI prezentuje jedynie portrety. O różnym nastroju i chyba z różnymi intencjami plastycznymi. Uwagę zwracają szczególnie dwa portrety: pań w czerwonej i żółtej sukni. Powiedziałabym, że są malarzkie, najbardziej zdecydowane. Pozostałe ujmują głównie nastrojem, jak to zazwyczaj u tego twórcy.

KAZIMIERZ KOPCZYŃSKI prezentuje swoje pejzaże, o których mogłabym powtórzyć to, co przy okazji ostatniej jego wystawy indywidualnej.

MICHAŁ KWAŚNY wystawia i pejzaże i portrety. Jest znów inny nieco niż zawsze, lecz już wobec tego nie wiem, do czego dąży. Natomiast urzekł mnie portret mężczyzny z twarzą w cieniu. Zastanawiają pejzaże z chaszczy lasów podgórskich z akcentami realiów niemal że reportażowych: butelki i śmieci pozostawione przez turystów.

JAN ZIPPER. Tym razem miał szansę zaskoczyć nas kompozycją z bursztynem, lecz nieco rozczarował, bo praca, moim zdaniem, nie, jest jednorodna. Jego pejzaże atakują rytm i ruch przyrody, lecz to chyba jeszcze nie jest ostatnie słowo Zippera w tym założeniu.

ZENOBIOUS ZWOLSKI proponuje nam obejrzenie całej serii — jeśli tak można to określić — pejzaży na srebrzystej folii. Efekt rzeczywistości nowy u tego autora. Traktuje on pejzaż znacznie szerszej niż dotąd, mocniej, i tym sprawia niespodziankę.

Moje krótko przedstawione spostrzeżenia z wystawy nie są pozbawione akcentów krytycznych. Tym niemniej trzeba powiedzieć jasno: wystawa jest interesująca. Są tu prace, które ogląda się z przyjemnością. I jest jeszcze jedna próba konfrontacji z odbiorcą tych sześciu bardzo czynnych w swej pracy artystycznej plastyków bielskich.

INGEBORGA BIENIEK

H O Ł D bohaterom

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

łych radzieckich miast: Moskwy, Leningradu, Doniecka, Ufy, a nawet Irkucka. Np. dzieci i młodzież z naszych szkół wylatywały już ponad 1000 listów i pocztówek do kolegów z zaprzyjaźnionych szkół Rosji, Ukrainy, Gruzji i innych republik. Otrzymują już także liczne pozdrowienia, życzenia i widokówki od swoich radzieckich przyjaciół. Starsi wymieniają korespondencje z kombatantami którzy wyzwalali Bielsko. Wiele serdecznych kontaktów zadziergająca liczna gromada bielszczan podczas wycieczek do ZSRR, wczasów, wyjazdów służbowych i studiów.

10 lutego będziemy więc wspominali odwagę wyzwolicieci, ich pogodę, serdeczność i słowiańska życzliwość, a nawet rozmiłowanie w urokach beskidzkiego grodu, gdy mieli jeszcze przed sobą setki kilometrów sławnej, ale ogromnie niebezpiecznej frontowej drogi. Spojrzmy także wstecz na dwudziesto-6-letni okres budowy socjalistycznej Ojczyzny i rozwoju Związku Radzieckiego. I niezależnie od tego, czy wspomnienia te podejmowane będą z trybuny, czy w kręgu rodziny i przyjaciół — będą one jak zawsze przejawem trwałych związków, jakie łączy wielu Polaków, Rosjan i innych obywateli radzieckich.

Centralnym punktem programu obchodów XXVI rocznicy wyzwolenia Bielska - Białej i całego Podbeskidzia jest uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz Miejskiego i Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, która odbędzie się we środę, 10 lutego, o godzinie 14.30 w Teatrze Polskim.

Piękna manifestacja przyjaźni polsko - radzieckiej będzie oddanie holdu wielu tysiącom żołnierzy Armii Czerwonej, którzy polegali w walkach o Podbeskidzie, i podkreślenie wdzięcznej pamięci dla rzeszy tych, którzy ofiarne, w znoju bojowym wyzwolali nasze miasto. — Będzie to symboliczny przemarsz młodzieży ulicą Marszałka Andrzeja Greczki.

W tym dniu święta naszego miasta i powiatu dekorowane będą flagami państwowymi i robotniczymi gmachy urzędów i instytucji, zakładów pracy, państwowe, spółdzielcze i prywatne budynki mieszkalne oraz ulice i place.

Przy miejscach pamięci narodowej, pod pomnikami i na cmentarzach żołnierzy radzieckich zaciągnięte zostaną warty wojskowe w godzinach od 13 do 15, a przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, delegacje młodzieży, niektórych zakładów pracy i osoby prywatne będą składać wianki kwiatów.

O przebiegu wyzwolenia miast i osiedli Podbeskidzia informują już mieszkańcy radiowezły oraz gazetki w szkołach i zakładach pracy.

Informujemy również, że dnia 28 stycznia (czwartek) odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w Czechowicach - Dziedzicach, poświęcona rocznicy wyzwolenia.

(m)

Seans studyjny w kinie »Apollo«

Od dawna cierpimy na niedostatki repertuarowe bielskich kin. Wielu interesujących filmów w ogóle do naszego miasta nie dociera. W pewnym stopniu zaspokaja potrzeby bielskich kinomanów Dyskusyjny Klub Filmowy „Kogucik”, jednak ilość miejsc kina „Rialto” jest ograniczona, a zatem i ilość członków „Kogucika” — jak na potrzeby miasta — znikoma.

Już kilka miesięcy temu Komisja Kultury przy Komitecie Powiatowym PZPR sprecyzowała projekt zorganizowania „dnia” lub, przynajmniej na razie, seansu studyjnego w kinie „Apollo”, który kilka dni temu przybrał realne kształty. We wtorek bielscy działacze kulturalni spotkali się z przedstawicielem Wojewódzkiego Zarządu Kina celem ostatecznego ustalenia szczegółów. Rada Artystyczna Kina Studyjnego, której przewodniczącym

został dyrektor bielskiego Studia Filmów Rysunkowych Jerzy Schönborn ustaliła, że seanse studyjne w kinie „Apollo” odbywać się będą w każdy piątek o godzinie 20.00. Pierwszy tego rodzaju seans zainauguruje działalność kina studyjnego w piątek, 19 bm.

Projekcje ciekawych filmów poprzedzane będą — zgodnie z regulaminem kin studyjnych — prelekcjami. Seanse będą dostępne dla wszystkich chętnych bez ograniczeń, po cenach obowiązujących normalnie w kinie „Apollo”.

W repertuarze znajdą się filmy przedpremierowe, archiwalne oraz zakupowane z puli specjalnej, a także wyłącznie dla telewizji.

Szczegółowo o repertuarze seansów studyjnych informować będzie my Czytelników na bieżąco.

(m)

Najmłodszy włókniarz w konkursie »Człowiek, Ojczyzna, Praca«

Klub Dziecięcy Międzyzakładowego Domu Kultury Włókniarzy w Bielsku-Białej przygotowuje się do nowego przedsięwzięcia, organizowanego w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, a mianowicie do udziału w ogólnopolskim konkursie twórczości plastycznej dzieci i młodzieży.

Impreza ta pod nazwą VI Ogólnopolski Konkurs Twórczości Dzieci, mająca przebiegać tym razem pod hasłem „Człowiek, Ojczyzna, Praca”, została ogłoszona przez Galerię i Ośrodek Artystycznej Twórczości Dziecka w Toruniu i odbywać się będzie pod patronatem Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie.

Impreza ma spełnić również rolę

bodźca do dalszego rozwoju zainteresowań artystycznych wśród dzieci i młodzieży i w rezultacie przyczynić się do większej integracji młodzieży ze społeczeństwem, z krajem w którym żyje, uczyć się i wkrótce będzie pracować.

Najlepsze prace będą ekspozowane na wystawie pokaźniejszej.

W konkursie mogą brać udział dzieci i młodzież do lat 15, zgłaszający się indywidualnie, oraz szkoły różnych typów, domy kultury itp. W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko autorów pracy, wiek, klasę, adres domowy, a przy uczestnictwie zbiorowym nazwę i adres placówki.

Konkurs trwa do końca maja 1971 r. (Ho)

Esperanto jest łatwiejsze

W Międzyzakładowym Domu Kultury Włókniarzy w Bielsku-Białej rozpoczął się kurs międzynarodowego języka esperanto, które w naszym mieście z każdym rokiem zyskuje sobie dalszych zwolenników. Dzięki bowiem temu językowi można nawiązać kontakt z całym światem, z narodami na obu ziemskich półkulach.

W porównaniu z innymi językami, jak np. angielskim czy francuskim, esperanto jest kilkakrotnie łatwiejsze i w ciągu kilku miesięcy przeciętny człowiek może je opanować w stopniu wystarczającym do prowadzenia korespondencji i ustnego porozumienia.

(Ho)

Wieczory aktorskie w MDKW

Następnym z kolei atrakcyjnym spotkaniem z aktorem będzie wieczór z Ignacym Gogolewskim, który odbędzie się w sali MDKW w poniedziałek, 15 bm. o godzinie 19. Tym razem, aby zapobiec nadmiernemu tłokowi, organizatorzy spotkania dopuszczają wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można nabyć w klubie towarzysko - oświa-

towym MDKW przy ulicy 1 Maja 12 w godzinach popołudniowych. W najbliższych planach Towarzystwa Miłośników Teatru jest koncert Ireny Eichlerówny, a dalej — spotkania z Tadeuszem Fijewskim i występy dwóch teatrów studenckich.

Od marca zostaną wprowadzone karnety wstępu (po 10 zł) na wieczory aktorskie. Dysponować nimi

będą w pierwszym rzędzie rady zakładowe bielskich zakładów włókienniczych. Wydaje się jednak słusze, aby pewną ich ilośćą dysponował Dom Kultury Włókniarzy — poniedziałkowe spotkania w MDKW mają już swoich stałych bywalców, którym trzeba umożliwić dalsze korzystanie z prawa wstępu na popularne wieczory z aktorami.

(m)

jęcia od władz miasta i budowniczych pięknego, nowoczesnego obiektu szkolnego.

Symbolicznego otwarcia szkoły i przekazania jej mieszkańcom ZOR-u VII dokonał I sekretarz KP ZOR-u, tow. Marian Drewniak.

Pierwszy dzień pracy w swojej nowej szkole rozpoczęła młodzież chóralnym wykonaniem pieśni do słów K. I. Gałczyńskiego i recytacją wierszy tego poety.

(m) w łącznej punktacji III miejsce.

W drużynach specjalnościowych ZHP

Obecnie na terenie Hufca działa 78 drużyn specjalnościowych i 10 Młodzieżowych Kół Instruktorów, w tym 14 drużyn czerwonych беретów, 10 łączności, 12 służb zdrowia, 10 MSR, 18 turystycznych, 4 wodne, 4 pożarnicze i 6 artystycznych skupiających łącznie 2777 uczniów szkół średnich.

Oprócz wychowania ideowego w drużynach specjalnościowych głównie miejsce zajmuje zdobywanie wiedzy i umiejętności obronnych. Systematyczny wzrost ilościowy drużyn specjalnościowych, a także podejmowane przez nie inicjatywy stwarzały potrzebę sprawdzenia i porównania praktycznych umiejętności zdobywanych przez młodzież. Taką okazję dały manewry techniczno-obronne Hufca, przeprowadzone w maju ub. roku.

Zwycięskie patrole tych manewr reprezentowały Hufiec na manewrach chorągwiowych, zajmując w łącznej punktacji III miejsce.

Możliwość kontroli praktycznych umiejętności obronnych stwarzała również Marsz Szlakiem Zwycięstwa, prowadzony wspólnie z LOK-iem w lutym ub. roku.

Dużymi osiągnięciami legitymuje się Harcerski Klub Krótkofalowców „Beskid”, skupiający aktyw drużyn łączności. Klub bierze udział w co miesięcznych zawodach radiostacji klubowych, a poprzednio uczestniczył w zawodach z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina i 20-lecia Nowej Huty. W ubiegłym roku młodzi krótkofalowcy przeprowadzili 650 seansów łączności z radiostacjami krótkofalowymi 39 krajów.

Drużyny MSR we współdziałaniu z Inspektorem Ruchu Drogowego MO prowadziły akcję popularyzacji przepisów ruchu drogowego wśród młodzieży szkół podstawowych w ramach akcji „bezpieczna droga do szkoły”.

Inspektorat MSR wspólnie z Insp. R. Dr MO i PZU był organizatorem konkursu pod hasłem „znawca ruchu drogowego” dla harcerzy wszystkich pionów wiekowych.

Ze względu na specyficzny charakter naszego terenu sporą liczbę wśród drużyn specjalnościowych stanowią drużyny turystyczne. Ich program działania wytyczał regulamin Rajdu Leninowskiego, w ramach którego najpierw aktywnie drużyny przeszły historyczny szlak 700-lecia Bielska, a następnie w charakterze organizatorów drużyny tej specjalności prowadziły wycieczki uczniów szkół podstawowych historycznym szlakiem. Najlepsze drużyny uczestniczyły w chorągwiowym Rajdzie Leninowskim, zajmując czołowe miejsca, a drużyna Technikum Ogrodniczego reprezentująca chorągiew i Hufiec na rajdzie centralnym była najlepszą pod każdym względem na swojej trasie i uzyskała nagrodę.

Rozwój drużyn specjalnościowych i urozmaicenie ich działalności programowej nierozdzielnie łączy się z problemem zabezpieczenia odpowiedniej bazy sprzętowej. W tym zakresie szczególnej pomocy udzielały i udzielają straż pożarna, MO, LOK i zakłady pracy.

Tworzenie płaszczyzny wzajemnego porozumienia młodych i dorosłych znajdowało odbicie w podejmowanych pracach społecznie użytecznych. Do najpoważniejszych na-

leżał udział 171 harcerzy szkół średnich w akcji „Młodzi Gospodarze Województwa”, prowadzonej latem 69 r., którzy pracowali przy modyfikacji drogi Katowice — Warszawa. Szczep przy LO w Czechowicach w czasie ostatnich wakacji pracował społecznie przy budowie miasteczka ruchu drogowego na terenie Czechowic. Harcerze Liceum Sztuk Plastycznych uczestniczyli po raz pierwszy jako zorganizowana grupa w akcji 1001 — From bork.

Swoją udział w tej akcji w roku bieżącym zgłaszały już: szczep przy LO im. Kopernika, który między innymi w ten sposób chce uczcić rocznicę urodzin patrona swojej szkoły, oraz ponownie drużyna Liceum Plastycznego.

W okresie ostatniej kadencji szczep „Pozytecznych” przy LO im. Zeromskiego jako pierwszy na terenie Hufca otrzymał sztandar w rocznicę wyzwolenia Bielska i 13 rocznicę istnienia szczepu.

Wszystkie podejmowane zadania szczepów oraz drużyn tego pionu prowadziły do jednego celu — zapewnienia każdemu z członków organizacji możliwości działania i poszerzania swoich umiejętności zgodnie ze swoimi zainteresowaniami.

TURNIEJ tenisa stołowego

W sali Młodzieżowego Domu Kultury rozegrany został II Indywidualny Turniej Klasyfikacyjny w tenisie stołowym Podokręgu Bielsko-Biała, Cieszyń i Pysznicy.

Zwycięzcami zostali: kobiety — Barbara Laszczak (BKS), Wiesława Królik (Beskid) i Romualda Kuzior (Beskid), wśród mężczyzn: Marian Strzałka (BKS), Leszek Graczy (BKS) i Karol Kubic (Beskid).

Po dwóch rozegranych turniejach na czoło w rywalizacji o najlepsze tenisisty stołowe wysunęli się: Wiesława Królik i Karol Kubic. Oboje reprezentują barwy Beskidu.

(kow)



Nowa szkoła dla ZOR-u VII

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

przedstawiceli władz politycznych, administracyjnych i szkolnych, którzy przybyli na otwarcie szkoły: I sekretarz KP PZPR tow. Mariana Drewniak, wicekuratora Okręgu Szkolnego tow. Tadeusza

Palysa, sekretarza tow. Jana Wieleńskiego, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej tow. Bronisława Orkisz, inspektora szkolnego tow. Adama Cywke i innych. Przewodniczący MRN tow. Bronisław Orkisz złożył młodzieży, nauczycielom i rodzicom serdeczne gratulacje i życzenia z okazji prze-

Kilka lutowych dni 1945 r. W ciągu tych wojennych dni podbeskidzkie miasto włókiennicze Bielsko-Biała znalazło się na ruchomej linii frontu radzieckiej ofensywy, zostało wzięte szturmem i wyzwolone. Ofensywa rozwijała się dalej, w powietrzu czuć już było wiosnę, zbliżał się dzień ostatecznego rozgromu hitleryzmu. Po latach okupacyjnego terroru miasta polskie odychały znów powietrzem wolności, dźwięły się z ruin i zniszczeń — do nowego życia. Ludzie wracali z okupacyjnych łazek do swoich domów, do swoich warsztatów pracy. Tak było wszędzie, tak było i w Pielisku-Białej. I tu, jak wszędzie, zaraz po wyzwoleniu zaczęło się organizowanie nowego życia. Koniec wojny obchodziliśmy już w wyzwolonym kraju. I od razu, od pierwszych chwil wiedziliśmy, że tym razem jesteśmy naprawdę w sobie, że budujemy własny dom, na który nikt już nie ośmielił się podnieść ręki.

Cóż dawało nam te pewność po gorzkich doświadczeniach przeszłości? Nawet ten, kto nie pojmował w pełni znaczenia faktów, które odmieniły nurt naszego życia, czuł podświadomie, że ta nowa Polska, Polska socjalistyczna, jest naszym domem

prawdziwym i trwałym i że przyjaźń, która dała nam wolność i siłę, przyjaźń narodów socjalistycznych, jest przyjaźnią prawdziwą i trwałą. Lata, które minęły od tamtych dni, potwierdziły te nadzieje.

A to, co potwierdza się po 26 latach, potwierdza się ponad wszelką wątpliwość. Rzecz w tym, że dni lutowe 1945 roku nie tylko otworzyły nam drogę do wolności, ale i do tego, co ją warunkuje i zabezpiecza.

Pamięć o tych dniach nie jest więc tylko pamięcią o przeszłości. Jest ona przede wszystkim przesłanką rozumienia teraźniejszości, która przecież z tych dni wyrósł. Przesłanką dalszego, poważnego rozwoju naszego życia. O naszej pamięci świadczą kwia-

ty składane na grobach żołnierzy-wyzwolicieci, uroczyste apele. Ale nie tylko to. Pamięć o tamtych dniach to także nasza codzienna praca, której celem jest umocnienie naszej ojczyzny, poszerzenie zwycięstwa sprzed 26 lat. Pamięć o tamtych dniach to coraz pełniejsza świadomość naszej racji stanu, naszych zadań i obowiązków wobec narodu, coraz pełniejsza świadomość socjalistyczna, coraz pełniejsze rozumienie zadań i obowiązków międzynarodowych.

Rocznicowe refleksje

ZYGMUNT NOWICKI
Przew. Zarządu Powiatowego
TPPR

6-7 luty „Romans z wodewilu” — godz. 19.00. 8 luty — teatr nieczynny. 9 luty „Romans z wodewilu” godz. 19.00. 10 luty „Romans z wodewilu” godz. 20.00. 11 luty „Romans z wodewilu” godz. 17.00. 12, 13 i 14 luty „Romans z wodewilu” — godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

6 luty „Marcelianek majster klepka” godz. 13.00. 7 luty „Marcelianek majster klepka” godz. 15.00. 8 luty — teatr nieczynny. 9 luty „Chodzi turowi, paszcza kłapie” godz. 10.30 i 13.00. 10 luty „Marcelianek majster klepka” godz. 13.30. 11 luty „Marcelianek majster klepka” godz. 12.00. 12 luty — „Marcelianek majster klepka” godz. 11.00. 13 luty „Marcelianek majster klepka” godz. 11.00.

APOLLO 6-7 luty „Pojedynek w słońcu” (western, produkcja USA, od lat 16). 8-12 luty „Bitwa nad Neretwą” (prod. jugosłowiańskiej, od lat 14). 13-23 luty „Zbieg z Alcatraz” (prod. USA, od lat 18). Seanse o godz. 15.30, 17.45, 20.00.

RIALTO 6-11 luty I s. „Słońce maruda” (angielski, od lat 7). II s. „Skradzione pocałunki” (dramat obyczajowy, prod. francuskiej, od lat 16). 12-14 luty „Wielka miłość” (prod. francuskiej, od lat 14). Seanse o godz. 11.00, 15.00, 17.15 i 19.30.

KROKUS (Mikuszowice) 6-7 luty „Kremlo w kurantach” (szerokoekranowy dramat społeczny, prod. radzieckiej, od lat 14). 8-10 luty „Czerwony płaszcz” (barwny film prod. duńskiej, od lat 16). 11-14 luty „Nie drażnić cłoci Leontyna” (sensacyjny barwny komedia prod. francuskiej, od lat 16).

„BESKID” (Szczyrk) 6 luty „Białe słońce pustyni” (film przygodowy, prod. radzieckiej, od lat 14). 7-10 luty „Mózg” (prod. francuskiej, od lat 14). 11-14 luty I s. „Wujaszek czarodziej” (prod. węgierskiej, od lat 11). II s. „Życie w Battersea” (angielski dramat obyczajowy, od lat 16).

„SKALITE” (Buczkowice) 6-7 luty „Miłosne przygody Moll Flanders” (kostumowa komedia obyczajowa, prod. angielskiej, od lat 16). 9-10 luty „Dziura w ziemi” (ballada filmowa, prod. polskiej, od lat 14). 12-15 luty „Zawodowcy” (prod. USA, od lat 14).

„HUŃNIK” (Czechowice) — remont.

„LUX” (kino związkowe — Czechowice — Dz.) 6-7 luty „Cieżkie czasy dla gangsterów” (prod. francuskiej, od lat 16). 9-10 luty „Hugo i Józefina” (prod. szwedzkiej, od lat 11). 11-14 luty „Dziesięć Chan” (angielski, od lat 16).

„SPORTOWIEC” (Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 140) 6-7 luty „Ten nieznośny dziadek” (komedia liryczna, prod. francuskiej, od lat 16). 10 luty „O tych paniach” (prod. szwedzkiej, od lat 16). 13-14 luty „Największe widowisko świata” (prod. USA, od lat 11). Po czwartku seansów o godzinie 18.00.

7 luty (poranek) „Na szlakach wojennych” (prod. czeskiej, od lat 7). 14 luty „Przygoda w pustyni” (prod. polskiej, od lat 7). Poranki o godz. 11.00.

Wtorek, 9 lutego, przedpremierowy film amerykański „Zegnar kochanie”.

Wystawa malarstwa grupy „Beskid”.

Piątek, 12 lutego godz. 18.00 — Refleksje z sali sądowej — prelegent mgr Helmut Krzyżkowski, sędzia Sądu Wojewódzkiego.

Sobota, 6 luty — wyjątkowo godz. 18.00 — Państwowa Filharmonia Śląska — koncert symfoniczny: dyrygent Czesław Płaczek, solista z Francji (fortepian), Sylvia Mercier. W programie: Mozart, Beethoven i Czajkowski. W niedzielę, 8 lutego, godz. 17.00 i 19.30 montaż operetkowy artystów Operetki Gliwickiej „Włoczęca paryski”.

Od 6-14 lutego dyżur pełnią apteki: nr 46 ul. Kosmonautów 16 i nr 192 ul. Dzierżyńskiego 28.

Wschód słońca, g. 7.07
Zachód słońca, g. 16.34

Imieniny obchodzą:
sobota:

DOROTY, BOHDANA
niedziela:

RYSZARDA,
ROMUALDA
poniedziałek:

JANA, PIOTRA
wtorek:

CYRYLA, APOLONII
środa:

JACKA,
SCHOLASTYKI
czwartek:

MARI, LUCJUSZA
piątek:

EULALII, MODESTA

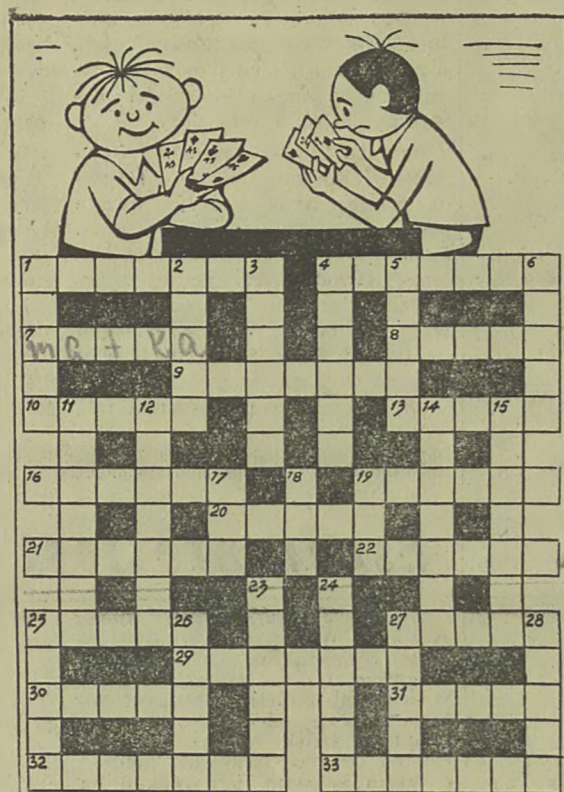
Pogodna starość

ANNA I ANTONI OLMOWIE mają wspólnie 167 lat. Poznali się przed wieloma laty w Zakładach Włókienniczych im. P. Findera. Antoni pracował jako tkacz, zaś Anna była przadką. Bardzo miło wspominają tamte czasy. Doczekali się trojga dzieci, sześciorga wnuków i tyleż samo prawnuków. Anna Olma prowadzi jeszcze swój dom, p. Antoni krząta się latem koło ogródka, a w zimie bawi prawnuki. Gra w karty i pali dużą fajkę. Mały Jacek z radością gasi każdą zapalniczkę. Państwo Ol-



mowie są bielszczanami, tutaj spędzili całe życie, tutaj pozostaną do końca. W ub. tygodniu obchodzili 60 rocznicę pożywania małżeńskiego. Otrzymali wiele życzeń od krewnych, od przedstawicieli władz miejskich, od znajomych. I my dołączamy się do nich, życząc wielu jeszcze długich, spokojnych i zdrowych lat życia. (hen)

KRYŻIÓWKA



Znaczenie wyrazów

POZIOMO: 1 — nie ze srebra i jeździ, 4 — „kawowy” narkotyk, 7 — najdroższa i najbliższa istota, 8 — duże japońskie miasto (port), 9 — tworzywo sztuczne (PCW), 10 — ukończona Wacławka, 13 — złota moneta (hen kiedyś), 16 — idzie w parze z obywatelstwem, 19 — „schówek” przed nalotem, 20 — witaminy, 21 — Gall, 22 — zgrzybiały, nieznośny starzec, 25 — wesoły lub głupi „ale dowcip”, 27 — państwko w Azji, 29 — uczulenie, 30 — zanotowanie czegoś, 31 — kolor, od którego wzięło nazwę jedno z najpiękniejszych wybrzeży, 32 — straganiec, 33 — tworzy mity.

PIONOWO: 1 — na górze lub w drzwiach, 2 — dekoracyjna roślina (rośnie w Meksyku), 3 — np. zaliczka, 4 — drapieżnik z rodziny sępów (jest tematem modnej piosenki), 5 — zatoka w Skandynawii, 6 — wielbiciel, adorator, 11 — mieszkanka kraju reniferów, 12 — kolista budowla, 14 — należą do nich lew morski i niedźwiedź morski, 15 — sentencja, 17 — jedna księga, 18 — na czole, 19 — składa się z gemów, 23 — 1/1000 część „Pana Tadeusza”, 24 — kłeska, 25 — „skoczny” grzyb, 26 — wspaniałomyślność lub ssak drapieżny, 27 — Ludomira Różyckiego — „Pan Twardowski”, 28 — kraina w USA (niekoniecznie na gardło), (hen)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
Z POPRZEDNIEGO NUMERU

POZIOMO: kontakt, zakąska, ramol, robot, apaszka, Lokis, tabor, kapela, Rokita, Cyklop, kanton, Parys, Fafik, eskadra, lizak, Gazda, paskarz, altanka.

PIONOWO: koral, atlas, tokata, zeszyt, karat, Artur, okaryna, idealny, arkonja, ostrogi, ASP, gil, ryk, lekarz, Sodoma, polip, sekta, fagot, krata.

Barwny korowód na ulicach miasta

TRZY DNI ŻYWIECKICH GODÓW

Przez trzy dni trwa w Żywcu przegląd ludowych zespołów. Od 29 do 31 stycznia 1971 przewinęło się przez scenę Młodzieżowego Domu Kultury 17 zespołów obrzędowych z okolicznych wsi. Wśród nich występowali: kolednicy, diadły noworoczne, przebierańcy, miesopustnicy, szlachetnie, pielgrzymi.

W niedzielę po ostatnim koncercie w Młodzieżowym Domu Kultury, o godzinie 12-tej, zespoły ludowe wyszły na ulicę i barwnym korowodem przeszły do rynku, gdzie daly występ dla tłumnie zebranej widowni.

Trzeci Festiwal „Żywieckie Go-

dy” był w pełni udany. Poza re-kordowym udziałem zespołów (łącznie 17 w ubiegłych latach 14 i 16) zaprezentował bogaty program folklorystyczny i ciekawe opracowanie artystyczne.

A zaczęło się to wszystko dość prozaicznie trzy lata temu. Tadeusz Trębacz, zastępca inspektora szkolnego do spraw kultury w Żywcu, objeżdżając okoliczne wioski, w których badał działalność kulturową, zorientował się, że żywieckie amatorskie zespoły ludowe mają oryginalny, a równocześnie w pełni dojrzały program artystyczny. Wystąpił więc z projektem organizowania każ-

dego roku przeglądu tych zespołów. I tak narodziły się festiwale „Żywieckich Godów”. Było ich w sumie trzy, a każdy następny lepszy od poprzedniego.

Te cenne inicjatywy popary Wydział Kultury Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej, asygnując pewne fundusze na nagrody dla wyróżniających się zespołów.

Konkurs odbywał się w dwóch kategoriach. W pierwszej występowali tzw. diadły i przebierańcy, w drugiej kolednicy i zespoły obrzędowe. W sumie komisja oceniająca występy artystyczne na scenie MDK w Żywcu, przyznała 6 nagród i 8 wyróżnień.

W tym roku pierwsze miejsca i nagrody po 1500 zł otrzymały: 30 osobowy zespół z Żabnicy oraz miesopustnicy z Sopotni Małej. Nagrody II stopnia po 1200 zł otrzymały: zespół OSP z Pietrzykowic i zespół „Wodospad” z Sopotni Wielkiej. Wreszcie trzecie miejsca i nagrody po 1000 zł uzyskały zespoły ZMW z Ciśca i świetlicy wiejskiej w Korbielowie.

Program Festiwalu oceniało jury pod przewodnictwem przedsta-

wicieli PAN, prof. dr. Romana Reinfussa z Krakowa. Zdaniem jury poziom tegorocznego festiwalu podniósł się znacznie w stosunku do festiwali lat ubiegłych, mimo że nie stosuje się żadnych kryteriów dopuszczeniowych. Równocześnie jury specjalnie podkreśliło walory artystyczne występu Stanisława Gawłasa z Sopotni Wielkiej. Ten wyjątkowy tancerz i piosenkarz zaprezentował wyróżniający się program wokalnno-taneczny.

Obserwując występy można było zauważyć odmładzanie się zespołów. Kiedy na I festiwalu brak było młodzieżowych zespołów, to w tegorocznym występowała przeważnie młodzież, a nawet młodzież szkolna. Takie młode zespoły zaprezentowały wioski: Ciesiec, Sopotnia Wielka, Sopotnia Mała i Miłówka. Najstarszy był zespół ze Złatnej.

Tegorocznemu festiwalowi towarzyszyły dwie wystawy. Jedną obrazów i tkanin artystycznych w kawiarni „Baśka” i drugą gwiazd koledniczych i masek obrzędowych w muzeum.

Z rozmowy, przeprowadzonej z inspektorem Trębaczem, dowiadujemy się, że w Żywcu jest poza tym wiele imprez folklorystycznych: tiwale kapel i śpiewaków, odbywające się w maju, są konkursy na harmoniach guzikowych, czerwcu przeglądy kapel organizowane w sierpniu. Odbywają się kursy sztuki ludowej, zdobnictwa, rzeźby i w muzeum miejskim.

Istnieją jeszcze „Dni Żywca” i Ogólniowski Folkloru Ziemi Żywieckiej na Żywieckim 142 amatorskie zespoły, które propagują od zapomnienia piękno zwyczajów górali żywieckich. Warto podkreślić, że inicjator i organizator inspektora Trębacza, który pobudził do działalności ruch ludowy wiekiem. Obw takich jak najwięcej w turystyki i inspektorach JERZY S.

5 minut rozmowy

ORMO na drogach i ulicach

Coraz ciśnieć na drogach i ulicach. Wzrasta potencjalne niebezpieczeństwo zarówno dla korzystających ze środków komunikacji jak i dla pieszych. Nad bezpieczeństwem i ładem na trasach komunikacyjnych czuwa Inspektorat Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej. Pomaga mu w tym Społeczny Inspektorat Ruchu Drogowego Ochotniczej Rezerwy MO. O tych problemach rozmawiamy z Ryszardem Janikiem, który pełni funkcję kierownika grupy SIRD przy Powiatowo - Miejskim Sztacie ORM.

SIRD jest jedną ze specjalistycznych służb ORM. Iu posiada społecznych inspektorów ruchu drogowego?

Jest nas sześćdziesięciu. Każdy posiada kwalifikacje kierowcy i złożony egzamin wstępny u nas i kwalifikacyjny w Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach. Musi poza tym posiadać własny samochód. Wśród członków Społecznego Inspektoratu 40 procent posiada wykształcenie wyższe, 50 średnie, a 10 procent zawodowe.

Jak przebiega służba inspektorów drogowych?

Społeczny inspektor ma obowiązek interweniowania zawsze wtedy, kiedy zauważy zagrożenie bezpieczeństwa na drodze lub naruszenie przepisów. Ponadto raz w tygodniu cała grupa uczestniczy w kontroli

drogowej, organizowanej przez Inspektorat Ruchu Drogowego MO.

Jakie są wyniki waszej społecznej pracy?

W roku ubiegłym przeprowadziliśmy kontrolę ponad 12 tys. pojazdów. Ujawniono 1838 wykroczeń, w tym 280, których sprawcami byli piesi. W wyniku tych kontroli winnych ukarano mandatami. Były też przypadki zatrzymania prawa jazdy, sporządzenia wniosków do Kolegium Karno - Administracyjnego lub wystąpienia o ponowny egzamin kontrolny. Zatrzymano 19 kierowców, u których stwierdzono stan nietrzeźwości. Obok wyraźnych kontroli prowadziliśmy również pracę dydaktyczną. Członkowie naszej grupy wypisali 240 pogadanek w szkołach, na koloniach

letnich i obozach. Wraz z egzaminami w szkołach prowadziliśmy dla rodziców i uczniów wykład o bezpieczeństwie na drogach. Działamy na skutecznie. Wpływamy na ruch drogowy. Dobrze się układają z kierownikami i ratownikami.

A jaki jest wasz plan na przyszłość?

Ostatnio ujęliśmy więcej wypadków drogowych. Nie możemy wcale, że zwiększyło niebezpieczeństwo na drogach. Wpływamy na ruch drogowy. Dobrze się układają z kierownikami i ratownikami. Wraz z egzaminami w szkołach prowadziliśmy dla rodziców i uczniów wykład o bezpieczeństwie na drogach. Działamy na skutecznie. Wpływamy na ruch drogowy. Dobrze się układają z kierownikami i ratownikami.

Staramy się, aby nasze grupy były skutecznie rozpracowywać nadzwyczajnie ruchem drogowym. Rozmawiał: ZDZISŁAW KO-

FRASZKI

FRASZKA SENTYMENTALNA

APENA!... BEWELANA!... Romantyzm tych sprawił ach, że miłością zaczadzon, zadziw-

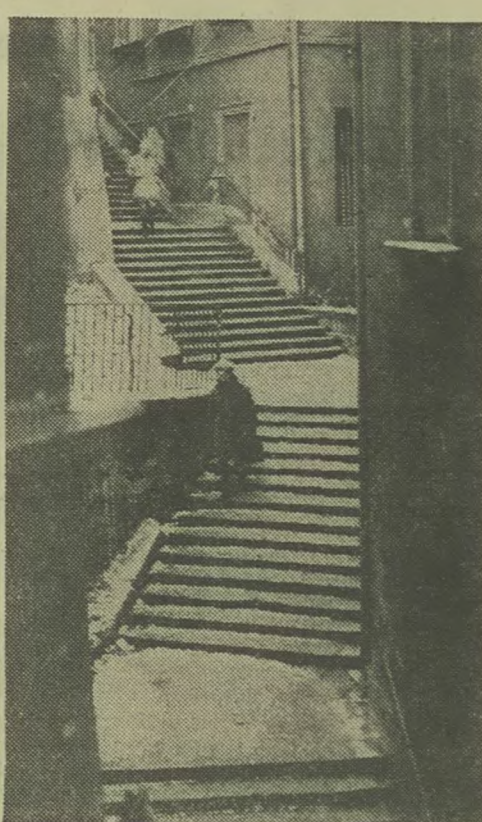
PYTANIE I ODPOWIEDZ

— Sprzątnięcie śniegu z ulic komu przynosi — Leżeniu. Legł, to niech leży.

SŁOWA OTUCHY

Skazańcowi, co ze zwieszoną głową stał po — Kai, słyrczek chcąc założyć, rzekł: Głowa do

BIELSKIE SCHODY



Bielsko jest bodajże jedynym miastem na Śląsku, które posiada dziesiątki schodów. Już niejeden mieszkaniec miasta zwyczajnie przemieszcza się z ulicy na ulicę. I tak schody „befamowskie” łączą ul. Lompy z ul. Partyzantów, schody „kościelne” z pl. Zwirki i Wigury, schody „notowskie” ul. Lenina z ul. Barlickiego.



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.